NUMER 40.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{8}{20}$ Lutego 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Czwartek, 20 Lutego 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA. — Wiadomości urzędowe z Królestwa i z Cesarstwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA. — Wiadomości Zagraniczne.
Wiadomości rozmaite.
Statystyka. Królestwo Polskie.
Prace Akademji nauk w Petersburgu (Dokończenie).
Teatr.
Kursa papierów publicznych i pieniędzy.
Obwieszczenia.

RZECZY NAUKOWE. O urządzeniu wydziału prawnego w głównej szkole warszawskiej. p. *Ludwika Pietrusińskiego*.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Do p. o. Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie wasze, Półkownikowi Lejb-Gwardji *Fenschau* Najmiłościwiej rozkazujemy pełnić obowiązki Gubernatora Cywilnego Gubernji Augustowskiej, licząc od dnia 9 (21) Listopada 1861 r., jako daty ogłoszenia tego przeznaczenia w Najwyższym rozkazie dziennym, wydanym do wojska.

w Petersburgu, d. 23 Stycz. (4 Lut.) 1862 r.
(podpisano) „ALEKSANDER."
przez Cesarza i Króla.
Minister Sekretarz Stanu, (podp:) *J. Tymowski*.

Z Petersburga d. 13 *Lutego.*

Przez Najwyższe dyplomy, z dnia 12 Stycznia (v. s.), Najmiłościwiej mianowani zostali kawalerami orderu, Ś. Stanisława I-ej klasy, Jenerał-majorowie: młodszy pomocnik naczelnika 5-ej dywizji kawalerji, Mikołaj *Jużakow I-y*, młodszy pomocnik naczelnika 6-ej dywizji kawalerji Dymitr *Suchodolski* i dowódca 5-ej brygady konnej artylerji Ernest *Peters*.

Wiadomości z obwodu Kubańskiego.

Dowodzący wojskami obwodu Kubańskiego w raporcie z d. 13 Stycznia (v. s.) doniósł Ministrowi wojny, o następującej potyczce wojsk obwodu Kubańskiego z góralami. Dnia 5 Stycznia z oddziału niższo—abadzechskiego, rozpołożonego nad rzeką Fiunft, przy ujściu rzeki Kameluk, wysłana została kolumna pod dowództwem majora Grabbe, składająca się: z bataljonu strzelców kabardyńskiego pułku piechoty Jenerał-Feldmarszałka księcia Barjatyńskiego i 2-ch kompanij z 6-go bataljonu rezerwowego dagestańskiego pułku piechoty, dla oczyszczenia drogi pomiędzy rzekami Etabo i Fars.

Niedochodząc do rzeki Fars o 2 wiorsty, kompanje dagestańskiego bataljonu były pozostawione dla oczyszczenia drogi, a kabardyński bataljon strzelców posuwał się dalej do miejsca gdzie miał być wyrąbany las, z 50 przodkami wozów dla zwożenia kloców. Około godziny 9ej, zaledwie czoło kolumny kabardyńskiego bataljonu (składające się z 1-ej i 2ej kompanji) przeszedłszy r. Fars, zbliżyło się do kraju wyrębu, najbliżej leżącego od osady Mamriuk Ogoj, i zaczęło wstępować na górę, jak górale z naprędce urządzonych koło drogi okopów, przywitali go ogniem. Idące na przedzie dwie kompanje skupiły się, silnie atakowały nieprzyjaciela i po krótkim oporze opanowały okopami. Górale cofnęli się w tył i w lesie rozpoczął się bój z broni ogniowej, przerywany często ręczną walką, w skutku usiłowania nieprzyjaciela odbić pozostawionych przez niego w ręku wojsk rosyjskich 6 trupów. Jednocześnie znaczny tłum górali rzucił się na przodki wozów, znajdujące się w środku kolumny, lecz został odparty ze stratą przez 3-ią i 4-tą kompanje zamykające kolumnę, i spiesznie cofnął się do lasu, gdzie ścigali go strzelcy. Takim sposobem cały bataljon wziął udział w walce, która dalej trwała. Tymczasem usłyszawszy strzały, pośpieszyły przybyć na miejsce walki pozostawione z tyłu dwie kompanje dagestańskiego bataljonu. Przybycie ich a także ukazanie się wojsk śpieszących na pomoc kolumnie z obozu odziału, zmusiło górali do ukończenia walki; pospiesznie cofnęli się z lasu, udając się w wąwozy rzeki Fars.

W walce tej zabitych zostało 2 niższych stopni, ranionych 1 sztabs oficer [1]) 1 ober-oficer [2]) i 27 niższych stopni. Nieprzyjaciel pozostawił na placu 8 trupów.

[1]) Dowódca bataljonu strzelców kabardyńskiego pułku piechoty Jenerał-Feldmarszałka księcia Barjatyńskiego, major Grabbe, w bok na wylot.
[2]) Praporszczyk Kotowrazow.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Wiadomości podane przez *Patrie* o przyjaznych stosunkach, zawiązanych pomiędzy francuzkim wice-admirałem Jurien de la Gravière a jenerałem meksykańskim Doblado, okazują się być przedwczesnemi. *Pays* dowodzi, że ponieważ nie mogły nadejść żadne późniejsze wiadomości z Meksyku, od podanych przez *Monitora*, zatem wszystkie pogłoski o chęci rządu meksykańskiego, wejścia w układy z reprezentantami mocarstw sprzymierzonych, nie mają najmniejszej podstawy. Nadzieje zatem wzbudzone przez *Patrie* co do rychłego załatwienia kwestji meksykańskiej, zbyt prędko się rochwiały.

Układy pomiędzy komisją do ułożenia adresu senatu francuzkiego a członkami, którzy wnieśli poprawkę żądającą wyrażenia w adresie ubolewania co do polityki, jakiej trzyma się uporczywie dwór rzymski, z wielką trudnością były prowadzone. Kiedy już oba obozy zgodziły się w zasadzie, że poprawka zostanie cofniętą, jak skoro treść jej będzie umieszczona w projekcie adresu, natenczas zaszły nowe spory i nieporozumienia przy układaniu ułagodzonego wyrażenia ubolewania. Krążyła nawet pogłoska, że układy zupełnie zostały zerwane i każdy obóz zachował sobie swobodę działania, lecz jak się okazuje z depeszy z Paryża, porozumienie musiało nastąpić, kiedy w odczytanem na plenarnem posiedzeniu senatu projekcie adresu znajduje się łagodny wprawdzie ustęp, wyrażający myśl senatu co do polityki dworu rzymskiego. Komisja uznała widać za stosowne nie wywoływać burzy. Czy członkowie którzy pragnęli stawić wybitniejszą poprawkę, zostali zadowolnieni z tego ustępu, jeszcze niewiadomo; lecz, zdaje się w każdym razie nie podlegać wątpliwości, że książę Napoleon będzie przemawiał w senacie w obronie sprawy Włoskiej.

W łonie ciała prawodawczego, kwestja rzymska nie wywoła podobno żywych rozpraw; stronnictwo ultra prawe zachowuje się do walki w czasie rozpraw nad budżetem, kiedy ma zamiar wystąpić przeciwko niektórym postanowieniom p. Persigniego, a szczególniej przeciwko rozwiązaniu towarzystwa Ś. Wincentego a Paulo.

Podniesienie opłaty od soli zaczyna wywoływać w niektórych dziennikach francuzkich żywą opozycję. *Siècle* utrzymuje, że sól tak jest potrzebna człowiekowi do życia, jak powietrze i woda, że dla tego mądra Opatrzność wszędzie ją rozrzuciła w takiej obfitości, aby człowiek mógł ją zbierać bez wielkiej pracy.

Konwersja renty, pomimo usiłowań dzienników przeciwnych tej operacji, uskutecznia się bardzo pomyślnie; w ciągu jednego dnia wpłynęło do skarbu 7 milionów fran. z dopłaty.

P. Thouvenel miał żądać podobno od p. Nigra objaśnień co do manifestacij, jakie w ostatnich czasach miały miejsce w wielu miastach włoskich. Francuzki minister spraw zagranicznych, wskazując niedogodności podobnych objawów, żądał, aby rząd włoski przedsięwziął środki w celu położenia im tamy. Poseł włoski miał oświadczyć na to, że rząd jego nie pochwala także tych manifestacij, mianowicie pod względem ich burzliwości, że będzie usiłował przywrócić spokojność, ale nie może ludności odjąć prawa podpisywania i składania petycij, że gabinet francuzki nie może wziąść za złe tych protestacij piśmiennych, które wywołane zostały oświadczeniem kardynała Antonellego, a które wskazują zarazem jak kwestja rzymska uważaną jest we Włoszech. W końcu p. Nigra zwrócił podobno uwagę p. Thouvenela, że jeżeli kwestja ta nie zostanie wkrótce załatwiona na drodze dyplomatycznej, to i gabinetowi turyńskiemu nadzwyczaj trudno będzie powstrzymać dążenia rewolucyjne, które zaczynają się objawiać w niektórych miejscach.

W Turynie ciągle obawiają się zaczepki ze strony Austrji. Zapewne, że są to przesadzone obawy, ale wskazują one usposobienia ogółu. *Sentinella Bresciana* podaje wiadomość, że Cesarz austrjacki w ciągu miesiąca lutego, jeszcze raz będzie w Wenecji. Cel jego podróży, powiada ten dziennik, jest tajemnicą. Jednakże nie podlega wątpliwości, że w roku bieżącym nastąpi rozstrzygnięcie. Na Austrją ciągle naciskają wywłaszczeni książęta włoscy, tak, że niepodobna będzie utrzymać *status quo*. Dalej tenże dziennik donosi, że załogi w wioskach, leżących nad brzegiem Mincio zostaną podwojone i że już w tym celu poczyniono przygotowania.

Pogłoski krążące w Wiedniu o odroczeniu parlamentu znowu na kilka tygodni, wywołały w *Ost-Deutsche-Post* przykre dla ruchu konstytucyjnego uwagi. Dziennik ten wskazuje, jak dotąd mało wprowadzone zostały w życie nadane przez Cesarza ustawy, czego winę przypisuje Radzie państwa, a szczególniej stronnictwu autonomistów, które oporem swoim tamowało działalność rady i gabinetu. Pomimo jednak ważnych spraw wewnętrznych, jako to wspomnionej kwestji odroczenia rady państwa, skarbowej, bankowej, ustawy gminnej, drukowej, które nie zostały rozwiązane, uwaga publiczna zwróciła się głównie do kwestji niemieckiej, z powodu odpowiedzi Prus na notę jednobrzmiącą Austrji i niektórych państw niemieckich. Przedewszystkiem ton tej odpowiedzi podrażnił miłość własną, a zachowanie się izby deputowanych w Berlinie w obec kilku kwestij obchodzących zarówno Austrję, nie mógł nie przyłożyć się do podniesienia niechęci, którą jeszcze rozjątrza obustronna polemika dziennikarstwa, mogąca wpłynąć tylko na utrudnienie działań dyplomacji.

W parlamencie angielskim rozprawy nie przedstawiają interesu; godnem jest jednak uwagi że w izbie gmin, stronnictwo zachowawcze dorównywające co do liczby członków stronnictwu ministerjalnemu, ciągle się powiększa; nowe cząstkowe wybory wypadły w trzech miejscach na jego korzyść, tak że gdyby postawiona była kwestja gabinetowa, toby ministerstwo przy największych nawet usiłowaniach nie mogło zgromadzić większości. Zdaje się jednak, że z powodu zupełnej zgodności zdania pomiędzy gabinetem a opozycją w sprawach zagranicznych i obawy rozwiązania parlamentu i ogólnych wyborów w czasie kiedy ma nastąpić wystawa powszechna, żadna walka ważniejsza która by mogła wywołać kwestję gabinetową, nie nastąpi.

Anglja.

Londyn, 15 *Lutego*. Po ocenieniu kwestji niemieckiej przez niektóre gazety angielskie, wynurzają obecnie swe w tymże przedmiocie zdanie *Morning Chronicle*, *Daily News* i *Globe*. Pierwsze dwa nie przemawiają bardziej od *Timesa* na stronę Austrji i würburgczyków, lecz zarazem nie pokładają wielkiego zaufania w energji rządu pruskiego. *Chronicle* wystawia Austrję jako największą nieprzyjaciółkę jedności i swobód Niemiec i jako stawiającą główną do urzeczywistnienia gorących tych ostatnich życzeń przeszkodę. *Globe* powstrzymuje się ze stanowczem zdaniem, a jakkolwiek wiadomo, iż sprzyja bardziej Prusom niż Austrji, nie daje tym razem do poznania, na którą stronę nakłaniają go jego sympatje, ani też jakiego rozwiązania kwestji niemieckiej spodziewa się i życzy sobie.

Znowu dziś zapewniają, że zwichnięte w zarodku francuzkie operacje finansowe, o których niedawno tyle mówiono, nie zostały zupełnie zaniechane. Słychać iż p. Fould wszedł obecnie w układy z tutejszym domem Rotszylda, który oświadczył, iż gotów jest zaforszusować dwa miliony f. st na 3 lub 6 miesięcy, z procentem po 5 od sta rocznie i na depozyt renty podług kursu 60 fran. Warunki przeto są też same, o jakich poprzednio mówiono, z tą tylko różnicą, że suma została zredukowaną do dwóch milionów, a procenta z 6-u na 5 od sta. Lecz *modus operandi* uległ zmianie. Tutejszy dom Rotszylda dokona tej operacji bądź *en famille*, bądź przez wezwanie do wzięcia w niej udziału bankierów tutejszych, z którymi w przyjacielskich zostaje stosunkach. Interes ten atoli nie będzie teraz prowadzony tak jawnie jak poprzednio, gdzie dom bankierski Baring posyłał kapitalistom, z którymi zostaje w blizkich stosunkach, listę podpisów do domów tak iż takowa przechodziła z rąk do rąk, jak gdyby szło o składkę na jaki szpital. W najgorszym razie operacja teraźniejsza wywoła pogłoski, którym z łatwością przyjdzie zaprzeczyć. Stan tutejszego targu pieniężnego nadzwyczaj sprzyja podobnemu układowi, oddawna bowiem nie było tu tak wielkiego jak teraz napływu kapitałów, szukających umieszczenia. Dla tego też i na giełdzie tutejszej pojawiają się i idą w górę papiery rozmaitych krajów, a wyjrzały z ukrycia nawet metaliki austrjackie, o których istnieniu wszyscy byli już tu zapomnieli. Jedyna to sposobność do przywrócenia zaufania do papierów pieniężnych, a kto teraz ze złych interesów nie wybrnie, z trudnością złemu zaradzi. Publiczność tłumniej niż kiedykolwiek przychodzi na giełdę kupować wszelkiego rodzaju obligi. Nadzwyczajna otucha wstąpiła we wszystkie serca po niepomiernej obawie, wywołanej kwestją parostatku „Trent." Wiele papierów spadło było o wiele niżej swej rzeczywistej wartości, skutkiem wypadku wywołanego niezręcznem postępowaniem podrzędnego oficera marynarki Stanów Zjednoczonych.

Austrja.

Wiedeń, 16 *Lutego*. Książę Walji, zabawiwszy tu parę dni, udał się wczoraj do Trjestu, zkąd przedsięweźmie podróż na Wschód.

Jak donoszą *Narodni Listy*, za kilka dni ma być mianowany namiestnik do królestwa czeskiego, w osobie barona Kellersperga.

Podług *Wanderera*, Stolica Apostolska miała dać co do rewizji konkordatu wyjaśnienia tak pomyślne, iż zdolne są nadzwyczaj ułatwić zadanie rządu austrjackiego w tym względzie. Ponieważ Rzym okazuje skłonność do układów w tej kwestji, spodziewać się należy rychłej rewizji konkordatu na drodze dyplomatycznej. Układy w tym względzie ze Stolicą Apostolską zostaną zapewne powierzone baronowi Bach.

Z Wiednia donoszą, że feldceugmistrz Benedek odłożył swą podróż do Wiednia na kwiecień, albowiem dyzlokacja wojsk i wprowadzenie niektórych w armji zmian czynią obecność tam głównodowodzącego tem niezbędniejszą. Zresztą częstsze teraz niż poprzednio udzielanie urlopów oficerom wojska austrjackiego, we Włoszech stojącego, służą niejako dowodem nadziei utrzymania pokoju, o którym zaczęto przed niedawnym czasem powątpiewać z powodu powołania do służby oficerów nadliczbowych. Słychać nawet, że rząd wrócił do myśli oddania tymczasowego połowy koni od dział i pociągów armji włoskiej, właścicielom ziemskim prowincij sąsiednich królestwu lombardzko-weneckiemu.

Zapewniają, że ściąganie zaległych w Węgrzech podatków za pomocą egzekucji wojennej zostanie zaniechane, a obowiązek ten przejdzie do atrybucij tymczasowych władz komitatowych.

Francja.

Paryż, 15 *Lutego*. W łonie komisji adresowej senatu, toczą się układy, co do wyrażenia jakie ma być wprowadzone do projektu adresu, a jakie ma formułować ubolewanie rządu francuzkiego z powodu niezmienności polityki dworu rzymskiego. Konieczność pogodzenia sprzecznych wymagań, opóźni bezwątpienia ostateczne ukończenie projektu i odczytanie go w komisji do 19-go b. m., skutkiem czego rozprawy będą się mogły rozpocząć dopiero koło 24-go t. m. Jakkolwiek komisja ciała prawodawczego układająca adres, pragnęłaby uniknąć wszelkich drażliwych kwestij, lecz z powodu, iż niepodobna przewidzieć co zajdzie, przeto zażądała ona aby ją uwiadomiono o podstawach projektu pojednania pomiędzy Włochami a Papieżem, projektu, o którym wspomina nota p. Thouvenela. Dalej komisja pragnie wiedzieć, czy jeżeli projekt ten rzeczywiście istnieje, depesza wspomniana, przesłana została wyłącznie do kardynała Antonellego, czy też jednocześnie i do p. Ricasolego; czy treść jej była komunikowana gabinetom europejskim i nakoniec jeżeli tekst projektu nie może być komunikowany komisji, to jaki był duch i doniosłość proponowanych warunków.

W przyszłym tygodniu każdy z członków tej komisji, ma złożyć oddzielny, przez siebie wypracowany, projekt odpowiedzi na mowę tronową, a komisja z tych wszystkich projektów, ułoży jeden, dzieło zbiorowe, za które zbiorowo także, bez sprawozdawcy, przyjmie na siebie odpowiedzialność. Prawdopodobnie w czasie roztrząsania oddziennych projektów, zajdą bardzo ważne spory pomiędzy członkami komisji, co opóźni złożenie sprawozdania izbie. Ponieważ ciało prawodawcze za piętnaście dni dopiero ma rozpocząć rozprawy nad adresem, członkowie mają czas wypracować mowy. Zapewniają, że ultra-lewa i stronnictwo rządowe, każde oddzielnie ma postawić poprawkę w kwestji rzymskiej, w celu nacisku na rząd, aby ją co najprędzej załatwił, a przynajmniej wyszedł z szkodliwego dla obu stron *status quo*. Poprawki te postawione będą w najlepszych chęciach, ale czy zyszczą w izbie powodzenie, nie wiadomo. W każdym razie dadzą one członkom sposobność do przemówienia.

Z innych źródeł zapewniają, że adres będzie nadzwyczaj blady. Pp. Billaut, Magne i Ba-

RZECZY NAUKOWE.

O URZĄDZENIU
WYDZIAŁU PRAWNEGO
w Głównej Szkole Warszawskiej.
(*Listy Dra prawa, Ludwika Pietrusińskiego*).

List I.

Vichy, dnia . . . 1861.

Kiedy postanowiono urządzić roku 1851 w Londynie, pierwszą powszechną wystawę przemysłową i miano budować pałac dla niej w *Hydepark'u*, inżynjerowie, budowniczowie, przemysłowcy, artyści i rzemieślnicy, nawet z najodleglejszych części świata, nadsyłali komitetowi wystawy plany swe i projekta, uwagi swe i objaśnienia, rady i przestrogi, aby wystawa odpowiedziała celowi, oraz stanowisku, jakie przemysł zajął w połowie wieku XIX.

Kiedy, kochany przyjacielu, teraz nad naszą Wisłą mamy zapowiedzianą budowę świątyni nauk, ustanowienie *Szkoły Głównej* (jedynej w świecie, w której wszystkie nauki wykładane być mają w języku polskim), pośpieszać powinien każdy ziomek, czujący się na siłach, z udzieleniem owocu swych uwag i nabranego doświadczenia, aby świątynia ta stała się dobrodziejstwem i zaszczytem dla kraju, i odpowiedziała wzniosłemu stanowisku, jakie przodkowie nasi w dziedzinie nauk zajęli.

Na pierwszy rzut oka mogłoby się zdawać, że budowa Londyńska przewyższała ogromnie swoją ważnością budowę, która tu u nas ma stanąć. Rzecz ma się przeciwnie. Przemysł jest jedną z *dźwigni* państw i narodów; ale nie jest ich *podstawą*. Pałac kryształowy był budową chwilową, i znikł z powierzchni ziemi. Wystawy Londyńskie, i ta z roku 1851, i ta z roku 1862, sięgają wprawdzie aż do Azji, Afryki, Ameryki i Australji; ale głównie tylko pod względem *materjalnym*, pod względem *pieniężnym*, pod względem zaspokojenia *zmysłowych* potrzeb człowieka. Przeciwnie, naszego gmachu przeznaczeniem jest pielęgnowanie i rozszerzanie najwyższych prawd, najwyższych zasad, będących *filarami* państw i narodów: *moralności* i *sprawiedliwości*; budowa nasza ma na celu najwyższe zadania *ducha człowieczego*; budowa nasza ma być źródłem oświaty całego narodu, i to nie chwilowem, ale wieczno-trwałem. Ma kształcić całe przyszłe generacje w naukach filozoficznych, w prawie, w administracji, w sztuce lekarskiej. Ma w całej przyszłości rozlewać na kraje polskie strumienie nauk i umiejętności i łączyć te krainy z oświatą i postępem całego świata.

Wiele nader trafnych uwag, wiele wybornych rad i skazówek, czytaliśmy już pod tym względem w czasowych pismach naszych. Dowodzą one, jak głęboko kraj przejęty jest ważnością rzeczonej Instytucji. Powinna ona, jak Herkules, dać już w kolebce męzkich sił dowody.

Blisko półtorasta uniwersytetów w Europie i Ameryce, pracuje od dawna, mniej lub więcej gorliwie, nad upowszechnieniem nauk i umiejętności; nawet Australja szczyci się już dwoma uniwersytetami.

Szkoła nasza jako *najpóźniejsza*, niechaj za to odznacza się wszystkiemi temi *ulepszeniami*, które w postępie czasu i oświaty, okazały się u tamtych korzystnemi, lub pożądanemi. Korzystajmy z doświadczenia drugich. Trudno im walić swe gmachy, chociażby niedogodne, za wązkie, nieco ciemne; bo są wiekami utrwalone, a walenie ich celem przebudowania, wymagałoby żelaznej woli i siły. Trudno im nawet wykończyć budowli, tymczasowo, na prędce stawianych (chociaż wszyscy widzą ich niedostateczność i przyznają ich tymczasowość); bo istnienie tych gmachów połączone jest tysiącznemi węzłami z osobistym interesem mnóstwa osób, wpływ mających, które jak wróble, pobudowały sobie gniazda w tych tymczasowych rusztowaniach, i ani jednego dnia nieżyczą sobie pozostać pod gołem niebem. *Ostatni w budowie*, pocieszajmy się tem przynajmniej, że niekrępowani ani staremi murami, ani szczupłością miejsca, ani osobistemi widokami, mamy przed sobą pole otwarte i rozległe, i że, przy dobrych chęciach, stanąć może u nas Szkoła Główna tak uorganizowana, jakby ją najświatlejsze narody Europy, u siebie mieć pragnęły. Niechaj organizacja naszej Szkoły Głównej, urzeczywistni najgorętsze, acz zapóźne życzenia najznakomitszych uczonych i praktyków, i stanie się wzorem dla wszystkich tego rodzaju Instytucij!

To jest pewna, że jeżeli Szkoła ta nie stanie *od razu*, nie stanie *zaraz w pierwszych latach* na wysokości nauki, przez dobór ludzi, obfitość przedmiotów, świetny wykład, i pogląd uniwersalny; — jeżeli *od razu* nie obudzi w słuchaczach zapału, zamiłowania wzniosłych prawd, które ma ogłaszać i upowszechniać, to jej później dziesięćkroć, stokroć trudniej będzie pozyskać właściwe stanowisko.

Poczytując sobie za obowiązek, przynieść także cegiełkę do tej budowy, przesyłam Ci, kochany przyjacielu, myśli moje tyczące się urządzenia *Wydziału prawnego*.

„Ależ, powie kto, kiedy tyle jest uniwersytetów, niepotrzeba tworzyć nowych planów i projektów; tylko poprostu wybrać z ich organizacji najlepszą i przyjąć ją ze zmianami, jakich okoliczności czasu i miejsca wymagają."

Właśnie też idzie o rozwiązanie pytań: Jak są uorganizowane uniwersytety, a w szczególności Wydziały prawne w Niemczech i Francji? którego Uniwersytetu organizacja jest najlepszą? i dla czego? Czy ta organizacja da się do naszej Szkoły Głównej żywcem zastosować? lub czyli, i jakich zmian wymagają okoliczności czasu i kraju naszego i dla czego?

Spróbujmy ułatwić rozwiązanie tych pytań, przedewszystkiem więc rzućmy okiem na uniwersytety w ogólności; w szczególności zaś na uniwersytety i wydziały prawne, tak w Niemczech, jak we Francji.

List 2.

Vichy, dnia . . . 1861.

Pierwsze Akademje mieli starożytni Grecy. U narodu tego, rozumem, wyobraźnią i sercem szczodrze przez naturę uposażonego, niestały na przeszkodzie swobodnemu badaniu naukowemu ani instytucje polityczne, ani religijne. Kraj cały składał się z rzeczypospolitych lub królestw, w których władza naczelna była ograniczoną, a oddzielnej kasty duchownych (jak np. u Indjan, Żydów, Egipcjan), nigdy w Grecji nie było. Zamiast odosobnionych, tajemniczych, zabobonnych szkół kapłańskich, Grecja, pierwsza na świecie, miała jawne, otwarte, swobodne szkoły uczone. *Akademos* darował był posiadłość swoją pod Atenami, szkole Platona. Ztąd pochodzi nazwisko *Akademij*. Były one u Greków zjednoczeniem nauczycieli i uczniów, które głównie miały na celu, nie tyle uzdolnienie do urzędów i posług krajowych, do zarobku pieniężnego, ile czyste i bezinteresowne krzewienie, doskonalenie samychże nauk i umiejętności, posuwanie ich na coraz wyższe szczeble. Ten to bezinteresowny zapał, to szczere zamiłowanie oświaty, wydało w 300 latach, od Solona do Aleksandra W., owe świetne grona mędrców i uczonych, filozofów i mężów stanu, z pomiędzy których jaśnieją nieśmiertelne nazwiska Sokratesa, Platona, Aristotelesa, Aristidesa.

Pierwszy na świecie zawiązek Wszechnicy przedstawiała około r. 520 przed Chrystusem (na wyspie Samos, a potem w Krotonie, we Włoszech południowych) Szkoła Pytagoresa, otoczonego gronem młodzieńców. W 190 lat później, genjalny Aristoteles wykładał już to ustnie (w ateńskiem Lykeum), już to pisemnie: psychologję, logikę, metafizykę, historję, retorykę, poezję, matematykę, historję naturalną, fizykę, etykę, politykę i ekonomikę.

Po zawojowaniu Grecji, ustała możność swobodnego badania naukowego. Zwolniał postęp w naukach i umiejętnościach. Zaledwie Ateny i Aleksandrja zdołały utrzymać, zachować nabytki, w dziedzinie świata umysłowego doówczas zebrane. Tym plonem karmili się Rzymianie, naród głównie wojowniczy i praktyczny. Cycero i Cezar, Kato i Brutus, pobierali nauki w Atenach. Wirgili i Liwjusz, Horacy i Plinjusz, byli naśladowcami Greków. Greccy nauczyciele wychowywali młódź rzymską w Rzymie. Zajaśnieli Rzymianie w historji, wymowie, filozofji, a prawnictwo cywilne dźwignęło się u nich bezporównania wyżej, jak u Greków. Jednak przez cały czas istnienia rzeczypospolitej rzymskiej, niebyło w Rzymie formalnej szkoły prawa. Najznakomitsi prawnicy uważali to sobie za zaszczyt, jeśli byli otoczeni uczniami, spisującymi ich słowa; wszelako ci *juris prudentes* nie wykładali zasad prawnych systematycznie, tylko na zapytania stron, sędziów lub in-

roche, przemawiali już w komisji. Podobno uporczywie trzymali się na polu przyszłego pojednania Włoch z stolicą Apostolską, nie podając zupełnie warunków tego pojednania, podstaw układów. Członkowie komisji, mający stosunki z rządem, nalegają na konieczność i stosowność postępowania za przykładem mowy tronowej, i zamknięcia się w ogólnikach. Rozpraw jednak nie będzie można uniknąć; pięciu członków ultra-lewej, ma zamiar w sposób stanowczy wywołać rozprawy nie tylko w kwestji rzymskiej, lecz i w kwestjach: meksykańskiej, finansowej i prasowej.

Krąży pogłoska o nowym projekcie załatwienia kwestji rzymskiej, nad którym niby-to obecnie pracują. Wojska francuzkie pozostają w Rzymie jedynie dla bronienia Papieża od napaści band, które z okolicznych prowincij mogłyby wkroczyć do państwa Kościelnego, ponieważ kardynał Antonelli zapewnia, iż potrafi utrzymać spokojność w Rzymie. Dla tego Wiktor-Emanuel ma się zobowiązać do szanowania granic posiadłości rzymskich, a nawet do przeszkodzenia siłą wszelkiemu usiłowaniu ich przekroczeniu ze strony Włochów. Natenczas Cesarz oświadczyłby, że załoga francuzka przestaje być potrzebna w Rzymie, skutkiem czego odwołałby ją ztamtąd, pozostawiając rządowi rzymskiemu zupełną swobodę porozumienia się i pojednania z mieszkańcami. Ci, ktorzy popierają ten projekt, nie wątpią, że jeżeli będzie on przeprowadzony zręcznie, to wkrótce albo Papież opuści Rzym, albo też zajdzie okoliczność, która pozwoli i skłoni Wiktora-Emanuela do interwencji, bez żadnego rzeczywistego oporu ze strony dyplomacji. Należy pamiętać jednakże, że to jest tylko pogłoska.

Układy w przedmiocie traktatu handlowego francuzko-włoskiego, prowadzone są nadzwyczaj czynnie; pełnomocnicy co dzień odbywają narady w ministerstwie spraw zagranicznych i jak się zdaje wkrótce usiłowania ich zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Prusy.

Berlin, 17 *Lutego*. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Aleksandra Józefówna, Małżonka Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, raczyła przybyć tu wczoraj wieczorem z Hanoweru i zająć mieszkanie w pałacu ambasady rosyjskiej. Jej Cesarska Wysokość zamierza udać się jutro zrana w dalszą podróż do Petersburga.

Wczoraj, jako w rocznicę zgonu Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Sasko-Wejmarskiej, odbyło się w kaplicy ambasady rosyjskiej żałobne nabożeństwo, na którem znajdowali się Król, Królowa i rodzina królewsko-pruska, oraz cały skład ambasady rosyjskiej.

Włochy.

Turyn, 13 *Lutego*. Każdy gabinet w postępowaniu swojem powinien przyjąć za zasadę otwartość i szczerość, a w poleceniach wydawanych do władz niższych zachować głównie jasność w wyrażeniach, tak, aby nigdy w wykonaniu rozkazu nie dopuścić często zdarzającej się pomyłki. Uwagi te, nastręcza artykuł, dotyczący demonstracji przeciwko słowom kardynała Antonellego, umieszczony w *Gazette ufficiale*, który tak niejasno był napisany, że każdy prawie inaczej mógł go sobie tłomaczyć. I tak prefekci, władze municypalne, obywatele, ciało dyplomatyczne, a w szczególności p. Benedetti zrozumieli notę rządową w ten sposób, że gabinet jakkolwiek nie zachęca do demonstracji, w rzeczy samej jednak jest z nich zadowolony. Tego właśnie było potrzeba miastom przygotowanym już poprzednio przez komiteta *Provvedimento*. W Medjolanie sprawa ta inny wzięła kierunek. Syndyk wraz z swymi pomocnikami chcąc odwieść mieszkańców od zamiaru zrobienia demonstracji, wydał proklamację, w której widać dobre jego chęci, ale która wprowadziła lud na drogę zupełnie fałszywą i teraz nawet grożącą niebezpieczeństwem. Nie chcąc aby noszono po ulicach napisy na chorągwiach, władze miejskie zachęcały lud do pisania protestacji na placach publicznych, i kazały mu oświadczyć, że Rzym uważać można jak należący do królestwa włoskiego i że parlament dawno już roztrzygnął tą kwestję. Jeżeli kwestja została rzeczywiście załatwioną przez zgromadzenie tak poważne, jakiem jest parlament, po cóż więc to nowe głosowanie? Czy nie lepiej było powiedzieć po prostu ludowi: Szanujcie wyrok reprezentacji narodowej. Któż zabroni teraz władzom miejskim uzyskać tą samą drogę odmowę płacenia podatków, lub inne jakie postanowienie poddać pod głosowanie powszechne? Władze municypalne są po części władzami administracyjnemi, a jak raz wyjdą z drogi, którą im prawo zakreśla, najwięcej na tem ucierpią wszelkie instytucje reprezentacyjne.

P. Bastoggi wyjechał na 5 lub 6 dni do Livorno, gdzie głównie odbywają się wszystkie interesa handlowe i przemysłowe. P. Peruzzi zastępuje go tymczasowo w ministerstwie skarbu, a rozprawy dotyczące praw skarbowych wstrzymane zostały w parlamencie aż do jego powrotu. Król wyjeżdża 3-go Marca do Medjolanu gdzie ma tydzień zabawić. Miasto to otrzymało jak wiadomo pozwolenie od Stolicy Apostolskiej przedłużania karnawału aż do 1-ej Niedzieli po Środzie popielcowej. Te kilka dni nazywają *carnavalone* czyli wielkim karnawałem. Jeden z dzienników zagranicznych który, słusznie lub nie, uchodzi za organ p. Ricasolego, utrzymuje że parlament zamknięty zostanie w kwietniu i dopiero w listopadzie rozpoczną się nowe posiedzenia.

W d. 9-m b. m. z wielką uroczystością położono, na polu bitwy pod Magenta, kamień węgielny pomnika, który ma być wzniesiony na pamiątkę poległych żołnierzy w d. 4-tym czerwca 1859 r.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Bruksella, 18 *Lutego*. Podług *Indépendance Belge* ministrowie francuzcy, mianowicie p. Billault, podali komisji adresu objaśnienia, okazujące wiele współczucia dla Włoch, lecz przytem wręcz oświadczyli, że zajęcie Rzymu nadal utrzymane zostanie.

Londyn, 17 *Lutego*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej p. Bright ganił wysłanie wojska do Kanady. Lord Palmerston w odpowiedzi swej bronił tego kroku, utrzymując że wysłanie to było konieczném dla utrzymania honoru Anglji.

Londyn, 18 *Lutego*. Wiadomości z Nowego Jorku pod datą 6-go b. m. donoszą, że p. Seward miał oświadczyć, iż jeżeli stan Maine uważał się obrażonym przez przechód wojsk angielskich, instrukcje dotyczące tego, będą zmienione. Podług dziennika *World* krążyła w Waszyngtonie pogłoska, że poseł szwedzki udowodnił rządowi związkowemu, że blokada jest niedostateczną i że Seward wygotował na to odpowiedź. Dzienniki Nowo-Jorkskie sądzą, że uznanie Stanów południowych przez mocarstwa europejskie wkrótce nastąpi, jeżeli ruchy wojenne nie będą powiększone. W San Francisco krążyła pogłoska, że przed 26-m Stycznia przybył kurjer do Acapulco z wiadomością, iż Hiszpanie ponieśli klęskę w wielkiej, pięć godzin trwającej bitwie, przy moście narodowym pod Vera-Cruz.

Paryż, 17 *Lutego*. W projekcie adresu senatu wyrażono się co do sprawy włoskiej, że boleśną jest rzeczą, iż spór ten niepokoi sumienia. Rząd francuzki biorąc udział w życzeniach narodu włoskiego, nie zapomniał interesu kościoła katolickiego. Cesarz będzie wraz z senatem ubolewał z jednej strony nad nieumiarkowaniem w żądanich, z drugiej strony nad stałością w oporze. Ale postanowienia Cesarza są rozsądne, i potwierdza się zawsze zdanie, że największe dzieła potrzebują umiarkowania do swego ustalenia, a najsłuszniejsze sprawy przez zbyteczny opór skrzywionemi zostają.

Turyn, 17 *Lutego*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, p. La Farina wyraził swoje zadowolenie z powodu zawartego traktatu pocztowego z Prusami. Ricasoli wyrzekł, że Prusy należą do liczby narodów, okazujących najwięcej współczucia dla Włoch. Rząd pruski także daje dowody przychylności, gdyż reprezentant jego ciągle pozostawał w Turynie, a poseł wyprawiony ze strony włoskiej na koronację do królestwa, był tam godnie przyjęty.

Londyn, 17 *Lutego*. Dziennik *Morning-Post* podaje artykuł, w którem się wyraża, że Niemcy zdają się chylić ku rozdwojeniu, tak jak Ameryka. Austrja rzuciła kość niezgody, zarzucając Prusom, że ich hegemonja jest bezzasadną, chociaż sama poprzednio dzierżyła hegomonję we Włoszech. Austrja wyraźnie dąży do pierwszeństwa w Niemczech i zabezpieczenia swych posiadłości zewnątrz Niemiec. W ten sposób, skutkiem dotychczasowych dążności do zjednoczenia stało się stanowcze rozdwojenie i Niemcom grozi rozdział na związek północny i południowy.

Madryt, 15 *Lutego*. Postanowiono, że jenerał Dolce zajmie miejsce jenerała Serrano, którego dymisja od obowiązków kapitana jeneralnego Hawany, przyjętą została. Dziennik *Epoca*, ogłasza proklamację pełnomocników mocarstw sprzymierzonych, zabezpieczającą Meksykanom zupełną niezależność w wyborze rządu.

Konstantynopol, 15 *Lutego*. Rocznica urodzin Sułtana, była obchodzoną po raz pierwszy podług zwyczaju przejętego od dworów europejskich, z największą okazałością. Zia-Bej został mianowany posłem nadzwyczajnym w Grecji. Trzy statki parowe tureckie udały się do Kleku, z wojskiem i z amunicją przeznaczonemi do Hercegowiny.

Paryż, 18 *Lutego*. Czytamy w *Pays*: Pewien dziennik wieczorny donosi, że z Vera-Cruz nadeszły wiadomości o dwa dni poźniejsze od tych, jakie były ogłoszone przez wszystkie dzienniki, a według których panowały najlepsze stosunki między głównodowodzącym francuzkim, znajdującym się w Vera-Cruz, a jenerałem Doblado, rządzącym w Meksyku z upoważnienia prezydenta Juarez. Trudno pojąć jakby mogły nadejść wiadomości późniejsze od podanych wczoraj przez *Monitora*, a oprócz tego w jaki sposób mogły się zawiązać stosunki między kontr-admirałem Jurien de la Gravière i pełnomocnikiem prezydenta Juarez, gdy ich rozdziela armja i odległość dwóchdniowego marszu.

Paryż, 17 *Lutego*. Czytamy w *Patrie*: Dziennik *Indépendance Belge* donosi w jednym z ostatnich swych numerów, że oddziały wojska piemonckiego, wysłane z Bononji do Orvieto mają polecenie zająć wspólnie z francuzami miasto Rzym i dziedzictwo św. Piotra. Z doniesień prywatnych dowiadujemy się, że pogłoska ta jest zupełnie bezzasadną i że nie zaszła żadna zmiana w *status quo*.

Rzym, 18 *Lutego*. W chwili kiedy p. Lavalette wsiadał do powozu, chciano go zamordować. Dokonania zamachu służba niedopuściła. Trzej schwytani mordercy, należący do stronnistwa legitymistycznego, sądzeni będą przez francuzki trybunał wojenny.

Ateny, 14 *Lutego*. W Naupl̀ji wybuchło wczoraj powstanie wojskowe. Miasto i twierdza znajdują się w rękach powstańców; wysłano przeciw nim wojsko pod rozkazami jenerała Hahn.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był prawie pogodny, między godz. 9½ a 11-ą rano i 3-ą a 5-ą po południu niebo na pół pogodne. Do godziny 9-ej rano panował wiatr mierny wschodni, następnie mocny południowo-wschodni, wieczorem mierny północno-wschodni. Średnia temperatura dnia jest 2 stopnie zimna, o ½ stopnia wyższa od normalnej; największe ciepło po południu w cieniu dochodziło 1 stopnia, największe zimno w nocy 4 stopnie Réaumura. Barometr wznosi się, średnia jego wysokość jest 757,92 milimetrów. Powietrze suche, elektryczność atmosferyczna silna, wynosiła 34 stopnie.

— W nocy z dnia 21 na 22 Stycznia r. b., w mieście Wyszkowie, powiecie Pułtuskim, wszczął się pożar, skutkiem którego spaliło się trzydzieści stodół drewnianych, jedna szopa i ośm chlewów, ubezpieczonych na rs. 7870; oprócz tego zgorzało trzydzieści owiec i trzy krowy. Przyczyna pożaru tego niewiadoma.

— Z dnia 26 na 27 Stycznia w nocy, na folwarku Góra Bałdrzychowska, w gminie Bałdrzychów, powiecie Łęczyckim, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar, skutkiem którego zupełnie spaliły się dwie stodoły ze zbożem, a straty w zgorzałych ruchomościach i zbożu wynoszą rs. 4000.

— U Orgelbranda wyszedł 81 zeszyt *Encyklopedji powszechnej*, który między innemi zawiera następujące większe artykuły: Geometrja, Geologija, Germanija, Germańskie starożytności i prawa, Gerward, herbu Leszczyc, biskup Kujawski, Gębicki Arcybiskup gnieznińskі, Gębicki, biskup łucki, Gębicki, biskup kujawski, Gęstość, Ghigiotti, Sekretarz i dworzanin króla Sstanisława-Augusta, Gibraltar, Giełda, Gienijusz Paweł i t. p. Nadmieniamy przy tej sposobności, iż nabycie tej Encyklopedji jest nadzwyczaj ułatwione, bo można ją kupować tomami lub zeszytami, w ilości i czasie dowolnym, bez prenumeraty i bez żadnego zobowiązania na przyszłość, tak że każdy z drobnej nawet oszczędności przyjść może z czasem do posiadania tak ważnego i pożytecznego dzieła.

— Oddawna już dawała się czuć potrzeba uniwersytetu dla kraju noworosyjskiego, którego większa część znacznie jest oddalona od najbliższego nawet uniwersytetu Charkowskiego. Wiadomo że Odessa odległą jest od Charkowa o 660 wiorst, Cherson 603¾; Jekatarynosław o 213½; Symferopol o 648½ Kisziniew o 769½.. Dotychczas jednak nie przedstawiała się sposobność zadośćuczynienia tej potrzebie. Dopiero teraz JCW. Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz raczył za najwyższem zezwoleniem, wynurzyć zamiar oddania ministerstwu oświecenia narodowego, niektórych obszernych budowli zarządu morskiego w Mikołajewie, celem pomieszczenia w nich *uniwersytetu j gimnazjum*. Skutkiem tego, za poprzedniem zgodzeniem się JCW. Jenerał-admirała, w tych czasach wysłany został do Mikołajewa jeden z doświadczeńszych profesorów, obecnie pomocnik Kuratora Okręgu naukowego Charkowskiego, Rzeczywisty Radca Stanu Voigt, dla obejrzenia pomienionych budowli i nakreślenia szczegółowych wniosków, tak względem utworzenia uniwersytetu, jak i gimnazjum, na zakomunikowanych mu przez ministerstwo oświecenia zasadach.

Mikołajew, pod wielu względami, przedstawia w kraju noworosyjskim prawie najdogodniejszy punkt do urządzenia wyższego zakładu naukowego. W prześlicznem położeniu, z klimatem umiarkowanym i zdrowym, w niezbyt wielkiej od morza odległości, nad dwiema wielkiemi i spławnemi rzekami (Bohem i Ingułem), przoduje on wszystkim innym miastom gubernijalnym kraju noworosyjskiego. Ludność ustępuje tylko jednej Odessie i nieco Kisziniewu, wszystkie zaś inne miasta bez wyłączenia Chersonu, niedorównywają mu o wiele liczbą mieszkańców. Nakoniec z powodu stosunkowej odległości swej od innych części kraju, jest punktem najbardziej środkowym. Mikołajew odległy jest od Odessy o 120¾ wiorst, od Chersonu o 62, od Jekaterynosławia o 369½, od Simferopola o 308½, od Kisziniewa o 283. W tym ostatnim względzie Odessa jest punktem mniej dogodnym dla urządzenia uniwersytetu, gdyż odległą jest od Chersonu o 182¾ wiorst, od Jekatarynosławia o 487½, od Simforopola o 430½ Jeden tylko Kisziniew bliższy Odesssy aniżeli Mikołajewa.

Mimo względnej ludności Mikołajewa, miasto jednak nie jest tak zaludnione, aby w niem istnieć mogły owe niedogodne warunki kształcenia naukowego młodzieży, powstające z zbytecznego nagromadzenia mieszkańców w jednem miejscu. — Komuż nie wiadomo, że we wszystkich krajach ucywilizowanych, dla powodzenia nauki i zajęć uczących się, za niezbędne uznane jest cichę i spokojne życie, zdala od tych wszystkich gwarliwych rozrywek, tak nieuniknionych w większych miastach, gdzie gromadzi się masa ludności i pracowitej i próżniaczej, zajętej istotną pracą i szukającej tylko zabawy? Ta masa częstokroć pochłania w siebie uczącą się młodzież, u której zajęcia uniwersyteckie idą w takim razie na drugi plan, dając pjerwszeństwo ułudom ruchliwego życia miejskiego. Przypomnijmy sobie gdzie znajdują się najlepsze uniwersytety Anglji i Niemiec? Nie w stolicach, nie w centrach handlowych, lecz w spokojnych i mało zaludnionych miastach: Oxfordzie, Cambridge, Bonn, Jena i Hejdelbergu. Mikołajew pod tym względem łączy wszelkie warunki, będąc zarazem, z powodu położenia, nadzwyczaj łatwo dostępnym dla przyjeżdżających i dla dowozu wszelkich potrzeb wygodnego życia. W Mikołajewie wreszcie znajduje się ładnie zbudowane obserwatorjum, jeden z koniecznych zakładów dla każdego uniwersytetu, oraz obszerna bibljoteka, która, na początek przynajmniej, może zaspokoić potrzeby nauczycieli i uczniów projektowanego uniwersytetu. Życzyć więc tylko należy jak najśpieszniejszego urzeczywistnienia myśli założenia w Mikołajewie uniwersytetu, któryby był tak dogodnym dla całego kraju Noworosyjskiego.

— U Dufoura, księgarza dworu Cesarskiego w Petersburgu sprzedaje się *Mapa etnograficzna Cesarstwa Rosyjskiego*, wraz z obrazem etnograficznym i statystycznym Rosji, skreślonym na zasadzie najnowszych dokumentów, wydana przez A. D'Erckerta, rzeczywistego członka Cesarskiego Towarzystwa Jeograficznego Rosyjskiego, a rysowana przez Kieperta w Berlinie. Wydanie to in folio (grand-aigle), kosztuje 3 rs. na miejscu.

— Czytamy, w *Lumirze* co następuje: „Od dawna oczekiwane dzieło „O autentyczności rękopismu królodworskiego." (*Die Echtheit der königinhofer Handschrift. Kritisch nachgewiesen von Jos. und Herm. Jirecek*), napisane w języku niemieckim przez Józefa i Hermenegilda braci Jireczków, wyszło obecnie z druku w Pradze, nakładem Tempskiego. Dowody tu przytoczone powinnyby położyć koniec sporom co do wiarogodności tego szacownego zabytku dawnej literatury czeskiej. Dzieło to obejmuje następujące działy: 1. Uwagi ze stanowiska filologicznego; 2. Uwagi pod względem mitologji; 3. Stosunek rękopismu królodworskiego do narodowej poezji słowiańskiej; 4. Uwagi o budowie wiersza; 5. Uwagi pod względem literacko-historycznym; 6. Ludise i Lubor; 7. Uwagi pod względem historycznym; 8. Niemożebność podrobienia rękopismu w r. 1817; 9. Uwagi ze stanowiska paleograficznego, i 10. Rękopism Zielonohorski. W końcu przytoczone są dowody przeciw jałowym i bezzasadnym sądom przeciwników rękopismu królodworskiego. Już w latach 1858—1860 bracia Jireczkowie umieszczali w *Svetozorze* studja o rękopiśmie krolodworskim, które obecnie znacznie rozszerzone i nowemi nabytkami badań krytycznych dopełnione, stanowią właśnie wyż przytoczone dzieło.

— „Gwiazda" (*Hvezda*) donosi, że u Antoniego Augusty w Litomyślu wyszedł z druku dramat W. Halki, pod tytułem *Kral Rudolf*. Tenże autor wykończył inne dwa drama. *Kral Vukasin* i *Katilina*.

— *Cas* czeski podaje wiadomość, że na 17-go b. m. wyznaczone zostało posiedzenie wydziału historycznego towarzystwa czeskiego nauk, na którem Dr. Höfler miał odczytać traktat o zamiarach Maksymiljana I wcielenia Czech i Węgier do rzeszy niemieckiej.

— W Londynie ukazało się na widok publiczny dzieło, opisujące najnowsze odkrycia dokonane przez Anglików w dziedzinie starożytności w Azji mniejszej, a mianowicie w Karji, pod tytułem: „A History of Discoveries at Halicarnassus, Cnidus, and Branchidae. By C. T. *Newton*. M. A. Keeper of the Greck and Roman Antiquities, British Museum, assisted by R. P. *Pullan*, F. R. J. B. A. London Day and Son. 1862. Dzieło to nadzwyczaj wielkiej wagi dla antykwarzy i artystów bardzo jest przytem zajmujące dla ogółu wykształconej publiczności. Przedmiotem jego jest odkrycie jednego z siedmiu cudów świata, słynnego w starożytności Mauzoleum, czyli pomnika grobowego Mausola; gdyż to stanowi najgłówniejszą część dzieła. Autor p. Newton, konserwator muzeum brytańskiego, pod którego kierunkiem za protekcją rządu odkrycia te uskuteczniono, zebrał najprzód starannie wszystkie szczegóły tej epoki historji Karyjskiej, gdzie Mausolus główną odgrywał rolę. Dalej przechodzi do historji pomnika od początku aż do spustoszenia i upadku jego i takiego zapomnienia, że później miejsca, gdzie się wznosił wskazać nie umiano, gdy Achmet, Omar i Fatyma pobudowali mieszkania dla siebie na jego ruinach. Nakoniec następuje dokładny opis, w jaki sposób sławny grobowiec odszukany i skarby jego przez Anglików nabyte zostały.

Na zasadzie danych, przez te poszukiwania osiągniętych, słynny budowniczy p. Pullan, zamierzył pomnik ten nie tylko w całości odtworzyć, ale i w szczegółach przedstawić.

Znaną jest historja Mausola, perskiego sa-

---

nych urzędników, wynurzali swe zdania i rady, wyłącznie co do przedstawionych sobie przypadków. Za pierwszych Imperatorów powstały szkoły prawa, ale od Dyoklecjana, poszły znowu w rozsypkę.

Konstantyn W. przyjąwszy chrześcjaństwo, otworzył rządowe szkoły prawa w Konstantynopolu, w Rzymie, w Berycie. Teodozjusz W., zamknął wszystkie szkoły prawa dawnych Greków i Rzymian, jako pogańskie. Duchowieństwo chrześcjańskie, stało się możno-władnem. Wygnano ze szkół wszystkich dawnych autorów Grecji i Rzymu. Justynjan, wydawszy (od r. 529 do 534) swoje Kodeksa, Pandekty i Instytucje prawa rzymskiego, zalecił wykład ich w szkołach prawnych Konstantynopola, Rzymu i Berytu. Wkrótce potem udało się Justynjanowi odebrać Gotom część Włoch wschodnich i ustanowić tam Wielkorządztwo (Exarchat Raweński). Tu z prawem rzymskiem, utrzymały się i szkoły prawa w Rawennie i Bononji. Ale wnet wędrówka hord azjatyckich, zalała cały prawie zachód i zachodnie południe Europy i roztoczyła się od morza Czarnego do Atlantyku gruba powłoka ciemnoty.

Mały kaganiec greckich uczelni w Syrji, dostał się do Damaszku; i naród mahometański, który (około r. 700) mieczem i ogniem wdłuż całego północnego brzegu Afryki wytępiał chrześcjaństwo, przechował u siebie płomyk nauk i umiejętności. Od Bagdadu do Korduby i Sewilli powstawały arabskie główne szkoły, uczące matematyki, astronomji, budownictwa, sztuki lekarskiej. Młódź chrześcjańskiego zachodu, zbiegała się na akademje arabskie, których w Hiszpanji liczono 15; niebyły to jednak uniwersytety, i wkrótce upadły. Alfred W. w Anglji i Karol W. we Francji i Niemczech, zakładali szkoły przy klasztorach i katedrach. We Włoszech wegetowały jeszcze uczelnie w Rzymie, Bononji, Rawennie. Ale cała nauka ograniczała się prawie na tak zwanych 7 sztukach wyzwolonych (*artes liberales*), t. j. na gramatyce, djalektyce, retoryce, arytmetyce, geometrji, astronomji i muzyce. Rej nad niemi wiodła teologja. Sami tylko duchowni byli nauczycielami. U świeckich wymarła była po większej części sztuka czytania i pisania. Sam Cesarz Karol W., dopiero w dojrzałym wieku pisać się nauczył.

Nagle w XII wieku świtać zaczęło. Nastała epoka odrodzenia się nauk (*la renaissance*). Jest podanie, że wojsko Pizy zdobywając Amalfi, znalazło w niem, nieznane wówczas zachodowi Pandekty. Pizanie przesłali rękopis cesarzowi Lotarowi, a ten szkole Bonońskiej. Naraz (r. 1140) występuje tu Irnerius (Werner), jako objaśniciel tego nowoodkrytego dzieła, które nazwano „Rozumem pisanym" (*ratio scripta*). Ciekawi słyszenia prawa, które przez wieki było wyrocznią świata, zbiegają się z całej środkowej i zachodniej Europy, starzy i młodzi słuchacze do Bononji i wkrótce liczba ich dochodzi do 10,000. Podobnie już wprzódy zgromadził był w Paryżu sławny Abélard tłumy, chciwe nauki, na odczytania swe z filozofji i teologji, a r. 1150 w Salerno (pod Neapolem) Konstantyn, na wykład nauki lekarskiej.

Tak powstały na nowo szkoły uczone; powstały z czystej żądzy nauki. Różniły się od wszystkich ówczasowych szkół już przez to, że na nich uczyli głównie świeccy, a nie duchowni; i że nakształt ówczasowych cechów, uorganizowały się w rodzaj gminy, w rodzaj wspólności, w rodzaj korporacji.

Były to czasy, w których monarchowie katoliccy stali zupełnie pod władzą papieży, lub zostawali z nią w otwartych sporach. Tak więc tu papieże, tam monarchowie nie patrzyli niechętnie na to tworzenie się niezawisłych korporacij naukowych. Papież Eugenjusz III polecił r. 1152 zakonnikowi Gracjanowi, aby tłumom uczącym się cywilnego prawa dawnego Rzymu w Bononji, wykładał zbiór dekretów, kanonów i innych ustaw kościelnych, który właśnie Gracjan wygotował, i który stanowi dotąd pierwszą część prawa kanonicznego. Cesarz Fryderyk I (*Hohenstaufen*) nadał r. 1158 uniwersytetowi w Bononji, prawo własnego sądownictwa. Filip August, Król francuzki, uwolnił uniwersytet paryzki, z pod jurysdykcji swoich sądów królewskich. Uniwersytet ten nosił tytuł „najstarszej i najukochańszej córki Króla." Cesarz Fryderyk II (*Hohenstaufen*) założył r. 1224 jako Król Neapolitański, uniwersytet w Neapolu, i powołał doń profesorów do wszystkich nauk i umiejętności.

Lecz cóż właściwie znaczy *universitas?*

List 3.

Vichy, dnia . . . . . 1861.

Wyraz *Universitas*, od *universus*, ogólny, powszechny, ma inne znaczenie u dawnych Rzymian, inne u Niemców, inne dziś u Francuzów. U Rzymian *Universitas (personarum)* znaczyła tyle, co korporacja,

Jak do bytu osoby fizycznej potrzeba, aby się urodziła, tak byt prawny korporacji, *universitatis*, osoby moralnej (idealnej) zaczyna się dopiero od chwili, w której ją najwyższa władza kraju zatwierdziła. Korporacja nauczycieli i uczniów prawa w Bononji, która za zezwoleniem Cesarza i Papieża powstała, zwała się *Universitas juristarum*. W Paryżu korporacja nauczycieli i uczniów teologji otrzymała nazwę *universitas theologorum*. Wkrótce weszło w zwyczaj nazywać wszystkie korporacje nauczycieli i uczniów (prawa, teologji, filozofji lub medycyny) po prostu *Universitas*; nie dla tego, żeby w nich *wszystkie* nauki i umiejętności wykładano, *wszystkich* nauk i umiejętności uczono się; ale, że każde zjednoczenie tworzyło na mocy przywileju Władzy najwyższej, idealną Całość, Ciało, Ogół, Osobę moralną, oddzielną od osób fizycznych, z których się składała, i że ten Ogół miał odrębne swe prawa, swe obowiązki, swą własność; oddzielną swą samoistność i samorząd.

Do wykładu obojga praw na uniwersytecie w Bononji, przybyły dopiero później wykłady sztuk wyzwolonych, teologji i medycyny. Do uniwersytetu lekarzy w Salerno przybyły podobnież daleko później wykłady filozofji i prawa. Co do Paryża *universitas* teologów i filozofów, dopiero w 350 lat od pierwotnego założenia swego powiększoną została Wydziałem Prawnym.

Nim upłynął wiek XIII powstały francuzkie główne szkoły w *Montpellier*, Tuluzie, *Orléans* i Lyonie; hiszpańskie w Walencji i Salamance; włoskie w Wicencji, Padwie, Neapolu, Arezzo i Rzymie, i na wzór paryzkiego urządziły się uniwersytety angielskie w *Oxford* i *Cambridge*. W *Montpellier* istniał długo sam tylko wydział lekarski. Szkoła Tuluska zginęła śród krwawych wojen Albigensów. Padwa (roku 1222) była pierwszą, która wszystkie cztery Wydziały posiadała. Akademję krakowską otworzył nasz Kazimierz W. r. 1347; ale dla braku zezwolenia Rzymu, otwarcie jej przeciągnęło się do roku 1400. Przywilej Papiezki Uniwersytetu pragskiego nosi datę 26 Stycznia 1347 r.; dyplom fundacyjny udzielony mu przez Cesarza Karola IV datę 6 Kwietnia, 1348 r. Uniwersytet pragski był pierwszym na ziemi Słowiańskiej. Założył go Karol IV, jako król Czeski, na wzór paryzkiego dla Niemców i ukochanych swych Czechów. Karol IV był pierwszym Cesarzem, który po kilkowiekowych sporach, pojednał się był z Papieżem. Dopiero w 15 lat po założeniu Uniwersytetu w Pradze, powstał (r. 1365) w Wiedniu pierwszy uniwersytet na ziemi niemieckiej. Drugim z kolei był uniwersytet Heidelbergski, założony roku 1386.

Od wieku XIV starano się coraz bardziej, aby uniwersytety składały się z wszystkich 4 głównych gałęzi nauk i umiejętności; aby więc nietylko były korporację (*universitas* w znaczeniu dawnych Rzymian); ale aby uczyły *wszystkich* nauk, *universas scientias*. Odtąd (zwłaszcza w Niemczech) odmawiano nazwiska Uniwersytetu tym głównym szkołom, którym brakował jeden lub więcej wydziałów; i Niemcy pod *Uniwersytetem* zaczęli rozumieć korporację nauczycieli i uczniów wszystkich 4-ch Fakultetów razem.

Nadając sobie wewnętrzną organizację, stósownie do średnio-wiecznych wyobrażeń, do korporacji *cechów* podobną, ustanowiły uniwersytety u siebie najprzód podział pracy t.j. podział na wydziały (*facultates*). Jak w cechach uczestnicy dzielili się na chłopców, czeladników, starszych czeladników i majstrów; tak podobne stopniowanie i w uniwersytetach zaprowadzono. Jak w cechach, aby zostać wyzwolonym, czeladnik musi okazać dzieło mistrzowskie (*Meisterstück*), tak tu, oprócz popisów, zaprowadzono wygotowanie rozpraw i dysputy publiczne. Jak tam różnemi przepisanemi formalnościami nadaje się stopień majstrom, tak tu z uroczystością i przy złożeniu przysięgi, odbywają się promocje.

Ze stopni nadawanych najpierwszym był stopień Bakałarza (od *bacca laurea*), jagoda wawrzynu; drugim Licencjata (od nadanego pozwolenia (*licentia*) uczenia drugich); trzecim Magistra (*Maître*); czwartym dopiero Doktora,

trapy w Karji i jego śmierć tragiczna. Posąg jego znaleziono w wielu odłamkach, po których zestawieniu nie dostaje ramion i jednej nogi. Głowa jest zupełnie w dobrym stanie zachowana, tak, że można z niej powziąść wyobrażenie o osobistości tego męża. Charakter jego rysów przedstawia usposobienie do głębokich myśli i silną nieugiętą wolę. Wzniesienie grobowca po śmierci Mausola, w roku 353 przed narodzeniem Chrystusa, przypisują żonie jego Artemizji, która była podług przyjętego wówczas zwyczaju,—tak przeciwnego moralności i obyczajom późniejszych i nowszych czasów,—siostrą jego. Pomnik ten głośny w całym świecie i po wszystkie czasy, istniał jeszcze w 10-m a nawet podobno i w 12-m wieku; gdy popadł w ruinę, rycerze Św. Jana przenieśli jego marmurowe filary i rzeźby do zamku Św. Piotra w Bufidrun, zkąd przez hojne nakłady rządu angielskiego i zą usilnem staraniem angielskich podróżnych znów wyszedł z ukrycia i zapomnienia, aby wzbudzić powszechne podziwienie, chociaż tylko w wyobrażeniu odtworzony.

Charakter rzeźb wskazuje kierunek wielce się różniący od szkoły Fidiasza. Przedstawia on więcej rzeczywistości, życia i akcji; więcej też może zmysłowej piękności. Jako całość zabytki te zasługują na pilne zgłębianie artystów, dla których będą nieocenionym wzorem. Siódmy ten cud świata jest rzeczywiście cudowym utworem geniuszu i sztuki. Więcej jak dwa tysiące lat upłynęło od wykończenia tego pomnika, a sztuka od tego czasu nic nie zdziałała, coby nietylko wyżej nad niego, ale nawet na równi z nim postawić można.

Podług opisu starożytnych autorów (mianowicie Pliniusza) Mauzoleum składało się z czworokątnej podstawy z trzydziestu filarami, mającej 411 stóp obwodu i 25 łokci wysokości, na której wznosiła się budowa tejże wysokości o dwudziestu czterech stopniach, coraz węższa ku górze, kończąca się piramidą. Budowniczymi tego gmachu byli Satyrus i Phiteus. Rzeźby były wykonane dłutem Skopas'a ze strony wschodniej, Bryaxisa z północnej, Tymoteusza z południowej, Locharesa (podług innych Praxitelesa) ze strony zachodniej. Pomnik wznosił się na wysokości między portem i miastem Halikarnassem i zdaleka już wspaniały i uderzający przedstawia widok.

— W Anglji wychodzi przynajmniej ze trzy tuziny „Magazynów", a liczba ich coraz rośnie. Niektóre z tych publikacij; zjawiły się niedawno a mianowicie: *The Intelectual Obserwer*, przegląd miesięczny nauk; *Recreative science*, (magazyn ilustrowany, którego numer kosztuje jeden szyling czyli 2 złp. 3 gr.); *The Popular Science Review*, przegląd traktujący nauki popularnie, z ilustracjami, wychodzi miesięcznie, po 2 szylingi, 6 pensów (5 1/4 złp.) za numer; *The Planet*, pismo redagowane przez p. Tomasza M'Nicoll, byłego wydawcę *London Quarterly Review*. Inne „Magazyny" datują swe istnienie z dawniejszych nieco czasów.

— D. 8-go b. m. zmarł w Londynie Hans Busk, literat i lingwista, mało na lądzie stałym Europy znany, lecz wielce w Anglji szacowany. Miał on 90 lat wieku i w młodych latach służył jako oficer w konnej gwardji Cesarzówej Rosyjskiej Katarzyny. Zmarły zostawał w stosunkach przyjacielskich z Burke'm, sir Filipem Francis, Foxem, Windhamem, Sheridanem, Canningem, Byronem, Moorem, Scottem i innymi mężami znakomitymi. Hans Busk ogłaszał swe utwory powiększej części bezimienne. Jego *Hebrew Lyrics*, które zaczął pisać w 80 roku życia zwróciły na się uwagę i po za granicami Anglji.

STATYSTYKA.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Urodzenia i śmiertelność.

(Ciąg dalszy).

Gubernia Radomska.

	mężczyzn:	kobiet	razem:
Powiat Kielecki.			
umiało	99	81	180
nie umiało	1,225	1,243	2,468
ludność ogólna	46,822	50,829	97,651
Powiat Miechowski.			
umiało	95	55	150
nie umiało	1,400	1,440	2,840
ludność ogólna	48,935	53,062	101,997
Powiat Olkuski.			
umiało	286	189	475
nie umiało	1,826	1,923	3,749
ludność ogólna	77,900	85,721	163,621
Powiat Opatowski.			
umiało	472	421	893
nie umiało	658	709	1,367
ludność ogólna	45,162	49,014	94,176
Powiat Opoczyński.			
umiało	192	104	296
nie umiało	1,618	1,706	3,324
ludność ogólna	71,668	72,800	144,968
Powiat Radomski.			
umiało	225	130	355
nie umiało	1,667	1,762	3,429
ludność ogólna	46,723	49,759	96,482
Powiat Sandomierski.			
umiało	254	83	337
nie umiało	1,289	1,460	2,749
ludność ogólna	36,199	39,226	75,425
Powiat Stopnicki.			
umiało	182	58	240
nie umiało	1,333	1,457	2,790
ludność ogólna	47,786	52,314	100,100
Gubernia Lubelska.			
Powiat Bialski.			
umiało	240	110	350
nie umiało	741	871	1,612
ludność ogólna	34,244	35,734	69,978
Powiat Hrubieszowski.			
umiało	121	91	212
nie umiało	1,421	1,451	2,872
ludność ogólna	48,913	52,366	101,279
Powiat Krasnostawski.			
umiało	118	68	186
nie umiało	1,417	1,467	2,884
ludność ogólna	49,980	54,212	104,192
Powiat Lubelski.			
umiało	471	281	752
nie umiało	2,126	2,316	4,442
ludność ogólna	82,290	86,756	169,046
Powiat Łukowski			
umiało	112	67	179
nie umiało	1,326	1,371	2,697
ludność ogólna	46,982	49,319	96,301
Powiat Radzyński.			
umiało	99	58	157
nie umiało	1,431	1,472	2,903
ludność ogólna	52,553	56,079	108,632
Powiat Siedlecki.			
umiało	173	69	242
nie umiało	1,354	1,458	2,812
ludność ogólna	52,600	56,224	108,824
Powiat Zamojski.			
umiało	179	100	279
nie umiało	2,452	2,531	4,983
ludność ogólna	84,316	92,591	176,907
Gubernia Płocka.			
Powiat Lipnowski.			
umiało	108	53	161
nie umiało	1,420	1,475	2,895
ludność ogólna	46,076	50,678	96,754
Powiat Mławski.			
umiało	175	42	217
nie umiało	1,221	1,354	2,575
ludność ogólna	42,435	45,266	87,701
Powiat Ostrołęcki.			
umiało	113	27	140
nie umiało	1,157	1,243	2,400
ludność ogólna	41,589	43,360	84,949
Powiat Płocki.			
umiało	194	97	291
nie umiało	1,009	1,106	2,115
ludność ogólna	49,339	52,207	101,546
Powiat Przasnyski.			
umiało	85	18	103
nie umiało	1,081	1,148	2,229
ludność ogólna	38,827	41,131	79,958
Powiat Pułtuski.			
umiało	213	196	409
nie umiało	798	815	1,613
ludność ogólna	47,288	51,336	98,624
Gubernia Augustowska.			
Powiat Augustowski.			
umiało	184	51	235
nie umiało	1,139	1,246	2,385
ludność ogólna	62,565	65,739	128,304
Powiat Kalwaryjski.			
umiało	81	39	120
nie umiało	1,252	1,294	2,546
ludność ogólna	52,252	55,866	108,118
Powiat Łomżyński.			
umiało	539	501	1,040
nie umiało	1,805	1,445	3,250
ludność ogólna	80,282	83,111	163,393
Powiat Marjampolski.			
umiało	79	21	100
nie umiało	1,730	1,788	3,518
ludność ogólna	71,577	75,926	147,503
Powiat Sejneński.			
umiało	53	18	71
nie umiało	915	930	1,845
ludność ogólna	36,880	40,040	76,920
Zebranie:			
w Gubernji Warszawskiej:			
umiało	2,856	1,666	4,522
nie umiało	20,070	21,260	41,330
ludność ogól:	733,054	792,511	1,525,565
w Gubernji Radomskiej:			
umiało	1,805	1,121	2,926
nie umiało	11,016	11,700	22,716
ludność ogól:	421,195	452,725	873,920
w Gubernji Lubelskiej:			
umiało	1,513	844	2,357
nie umiało	12,268	12,937	25,205
ludność ogól:	451,878	483,281	935,159
w Gubernji Płockiej:			
umiało	888	433	1,321
nie umiało	6,686	7,141	13,827
ludność ogól:	265,554	283,978	549,532
w Gubernji Augustowskiej:			
umiało	936	630	1,566
nie umiało	6,619	6,925	13,544
ludność ogól:	303,556	320,682	624,238
w mieście Warszawie:			
umiało	1,377	861	2,238
nie umiało	899	1,415	2,314
ludność ogólna	87,054	91,863	178,917
w całym kraju:			
umiało	9,375	5,555	14,930
nie umiało	57,558	61,378	118,936
ludność ogól:	2,262,291	2,425,040	4,687,331

(d. c. n.)

PRACE AKADEMJI NAUK W PETERSBURGU.

(Dokończenie).

10) *O Słowianach w Azji mniejszej, Afryce i Hiszpanji*, przez B. Łamańskiego; 1859, in 8-o. W pierwszej części swych badań autor zebrał świadectwa starożytnych i nowszych pisarzy „o Słowianach w Azji mniejszej", w porządku chronologicznym od VII wieku po nar. Chr. do czasów późniejszych. Po czem mówi: „Rzeczywiście, w ciągu długiego z dwónastu wieków złożonego okresu, żywioł Słowiański w Azji mniejszej po przebyciu rozmaitych faz, uległszy rozmaitym odmianom losu, utrzymał się od VII wieku aż do chwili obecnej, kiedy za nadejściem nowych, lepszych dla całej Słowiańszczyzny czasów, zacznie się, być może, nowy okres jego bytu, a coraz bardziej rozwijając się z postępem czasu obudzi do nowego i lepszego życia tę bogatą krainę, zdolną do rozwoju najwyższej oświaty ludzkiej." Nie poprzestając na wiarogodnych świadectwach licznych autorów, o słowiańskim żywiole w Azji mniejszej w ciągu dwónastu ostatnich wieków, autor trudniejsze jeszcze zadaje sobie pytanie: czyby się nie znalazło dowodów daleko wcześniejszego pobytu tam Słowian? I w tem trudnem zadaniu okazał zadziwiającą pracę i obszerne oczytanie. W końcu swych badań, dzieli histoję Słowian Azji mniejszej na trzy okresy: pierwszy od najdawniejszych czasów, poczynając od wzmianki o Wenetach znajdującej się w Homerze, do końca V albo VI wieku po narodzeniu Chrystusa, t. j. do przejścia Słowian przez Dunaj; drugi do panowania Tureckiego, które się zaczęło w XIV wieku; trzeci do naszych czasów. Z podobnąż starannością opracowane są dwa inne działy badań o Słowianach w Afryce i Hiszpanji. Nie podobna nie zwrócić uwagi na ważność niektórych źródeł, które autor w oddziale Słowian hiszpańskich przytacza. W dziele arabskiego pisarza *Al-Makari*, które hiszpański uczony *Gajangos*, przetłomaczył i wydał pod tytułem: „Historja Muzułmanów w Hiszpanji", znajduje się wiadomość, że gdy w końcu X wieku za *Al-Manzora*, literatura i nauki kwitnęły w Kordubie, pałacowa gwardja ze szczepu słowiańskiego oddawała się im z wielkiem powodzeniem, i że wreszcie jeden ze znakomitszych historyków Hiszpanji, *Ibnu-Gajan*, arabski pisarz XI wieku dochował imiona wielu Słowian, odznaczających się swemi utworami w różnych rodzajach piśmiennictwa. Nowa ta i żadnej wątpliwości nieulegająca wskazówka, wzmocniła w Łamańskim przekonanie, że przesiedleńcy Słowiańscy, którzy tak znakomitę zdobyli dla siebie wziętość na półwyspie pirenejskim, nie stanowili tam przypadkowo rzuconej rodziny, ale raczej całe osady, przybywające tak z Afryki, jak przez Pireneje. Taką jest ta praca historyczna, która z całkiem nowego stanowiska obejmuje koleje plemion Słowiańskich na zewnątrz dzisiejszego ich głównego siedliska.

Z innych prac przez Drugi Oddział Akademji nauk wydanych, znakomitsze są: a) Pomniki (Pamiatniki) narzecza wielko-rosyjskiego, 1855, in 8. b) Opowiadanie (Powiest) o Carogrodzie. Wydał Izmaił Sreżniewski. 1855. c) Sprawozdania z filologicznej podróży po zachodnich prowincjach Rosji, przez kandydata Stanisława Mikuckiego, 1855-1856, in 8-o. d) Badania i spostrzeżenia o dawnych pomnikach literatury starosławiańskiej 1856, in 8-o. e) Pomniki narzecza Drewlan zalabskich i Glinian, wydał A. Hilferding, 1856 in 8-o. f) O starożyinej latopisi rosyjskiej jako pomniku literackim przez M. Suchomlinowa 1856 in 8-o. g) Starożytne ułamki głagolickie znalezione w Pradze, przez J. Sreżniewskiego, 1857 in 8-o. Najciekawszem jednak w stosunku do polskiej literatury jest obszerne, sumiennie opracowane studjum A. Pypina, pod tytułem „Rys historji literackiej, starożytnych opowiadań i klechd rosyjskich." 1857, in 8-o (str. 360). Autor dokładnie dowiódł, że większą część opowiadań klechd rosyjskich stanowią przekłady z polskiego w XVI a najwięcej w XVII wieku. Polska literatura ówczesna służyła, już to dla łatwości języka, już z powodu bliższych stosunków, za przewodnika do obznajmienia Rosji z płodami zagranicznych literatur. Powstały tym sposobem liczne dzieła rosyjskie, dotyczące dziejów powszechnych, jeografii, podróży, powieści. Autor wylicza bardzo znaczną ilość dzieł rosyjskich, już to wprost z polskiego przełożonych, już to przerobionych, lub też naśladowanych. Odkładając na czas późniejszy wskazanie wpływu, jaki polska literatura wywierała dawniej na oświatę i piśmiennictwo rosyjskie, wspomniemy tu, że z dzieł powieściowych, o których Pypin w rozprawie swej wspomina, największe w przekładach rosyjskich miały powodzenie: 1) „Historja piękna i ucieszna o Poncyanie cesarzu rzymskim, jako syna swego jedynego Dyoclecyana dał w naukę i ku wychowaniu siedmiu mędrcom która w sobie wieleprzykładów i powieści cudnych zamyka, każdemu człowiekowi ku czytaniu pożyteczna i potrzebna" (z wieku XVI). 2) „Krótkich a węzłowatych powieści, które po Grecku zowią Apophtegmata, ksiąg czworo, przez Bieniasza Budnego. Z rozmaitych przedniejszych authorów zebrane" i t. d, Przekład rosyjski p. n. „Apoftegmata to jest, kratkich witijewatych i prawouczytielnych reczei, knigi tri"i t. d. Moskwa, 1716. Późniejsze wydania wyszły w Petersburgu w latach 1723, 1745, 1765, 1781, Liczne zaś rękopisma tego dzieła z wieku XVII, z odmiennemi nieco tytułami, znajdują się w Bibliotece publicznej w Petersburgu. 3) „Facecje polskie. Żartowne a trafne powieści biesiadne, tak z rozmaitych authorow, jako też i z powieści ludzkiej zebrane i t. d. Przekład rosyjski został dokonany w drugiej połowie XVII wieku. W rękopiśmie hr. Tołstoja wyrażono„ dobrje s Polska *isprawleny* jazyka i czytał, podany sto ośmdiesiat ośmaho, (7188-1680), noemwrja dnia ośmaho", i wiele innych. Z polską literaturą obecnie obznajmiają publiczność rosyjską prace bibliograficzne J. Sreżniewskiego, starannie zdającego sprawę w „Izwiestjach" z ważniejszych na polu piśmiennictwa polskiego objawów; Piotra Dubrowskiego, który napisał kilka studjów biograficzno-historycznych o Mickiewiczu, Lelewelu, Klonowiczu, i przygotowywa do druku obszerne dzieło pod tytułem: „Obraz dziejów polskiej literatury;" oraz Piotra Ławrowskiego który w „uwagach nad budową starożytnych form i zwrotów języka polskiego," dowiódł gruntownej znajomości przedmiotu i prac polskich filologów. Nadto, Akademja własnym nakładem, wydaje pomiędzy innemi, następne ważne pod względem filologicznym, dzieła: 1) Słownik języka Cerkiewno-Słowiańskiego, przez A. Wostokowa Tomów 2, in 4-o (już jest na ukończeniu). 2) Słownik narzecza małoruskiego (ukraińskiego) przez Aleksandra Afanasjewa-Czużbińskiego, (Pierwsze zeszyty ukazały się w roku 1855). 3) Słownik Sanskrycko-rosyjski, przez Kajetana Kossowiczowa. Dotąd wyszło trzy zeszyty in-4.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr.—Abonament Nr. 7. — Dziś we czwartek dnia 20 Lutego, drugi raz opera Buffa w 4-ch obrazach, *Offenbacha:* **Orfeusz w piekle**, odegrana przez pp. *Ziołkowskiego*, *Matuszyńskiego*, *Millera*, *Szczepkowskiego*, *Quattriniową Chodowiecką*, *Micińską*, *Kwiecińską*, *Podlewską*, *Rybicką*, *Grabowską*, *Prochazkę*, *Stankiewiczównę*, *Dąbrowskiego* i *Mystkowskiego*.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	„	75	2½
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	2½
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	2½
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	52½	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	„	90	2½	Paradyz........	„	22½	„

Zacznie się o godzinie 7.

Egzemplarzy opery *Orfeusz w piekle*, drukowanych w języku polskim, nabyć można przy wnijściach po kop. 45.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. 40¾ do rsr. 1 kop. 43¾ za garniec od kop. 46 do 47.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 19 lutego.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .			—	—	5	80
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	96	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	10	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 .			83	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			65	75	65	66
Wexle.						
Berlin . .	100 Tal.	2 M.	106	50	—	—
„ . . .	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk . .	100 Tal.	2 M.	106	42½	—	—
„ . . .	100 Tal.	k t.	—	—	—	—
Hamburg . .	300 BMk.	2 M.	160	90	—	—
Londyn . .	1 Ft. St	2 M.	7	20	—	—
Moskwa .	100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	99	33	—	—
„ .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	85	65	—	—
„ . .	300 Fr	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	77	40	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. 54 4/9

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 9½

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 19 lutego.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	85½
6ta „ „	—	98½
Obligacje Skarbowe 4%	—	81
Listy zastawne 4%	—	85
Bilety Banku Polskiego.	—	84⅝
Weksle na Warszawę	—	84⅜
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	93⅛
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	—
„ Paryż 2 „ . .	—	—
„ Hamburg 2 „ . .	—	—
„ Wiedeń 2 „ . .	—	72⅛
Żyto na targu	—	51⅜
„ na dostawę późniejszą . . .	—	49¾
z Paryża.		
Renta 3%	—	70
Akcje kredytu ruchomego	—	752

od *doctus*, uczony). Wszystkie te stopnie nie nadawała żadna *pojedyncza* osoba, ale udzielał je *ogół* (uniwersytet).

Na czele jego stał Rektor, zwykle co rok wybierany. W Bononji, gdzie pomiędzy słuchaczami było z początku więcej ludzi wieku dojrzałego, niż młodzieży, wybierali go z pomiędzy profesorów wszyscy nauczyciele i uczniowie. Prócz tego, każdy wydział wybierał sobie Dziekana. Wybrani prokuratorowie stali na czele uczniów, podzielonych na narodowości.

Przy pierwszem swem urządzeniu uniwersytet Pragski podzielony był na cztery narody: czeski, bawarski, saski i polski. Niemcy mając przewagę co do ilości głosów, rozrządzali prawie wyłącznie wszystkiemi miejscami i funduszami. Sławny Jan Hus wyjednał u Króla Wacława uchylenie tej niesprawiedliwości. Nadano Czechom 3 głosy, a obcym tylko 1. To rozgniewało Niemców tak dalece, iż hurmem wywędrowali. Listę nauczycieli i uczniów (zapewne z żonami, dziećmi i sługami), którzy tym sposobem roku 1409 Pragę opuścili, podają dziejopisarze na 6,000. Liczba ta daje nam poznać wielką ważność i zaludnienie ówczasowych uniwersytetów. Bo przecie zostali wszyscy Czesi i Polacy; ci obrali Husa Rektorem, i odtąd datuje się przeciw niemu zażarty gniew Niemców, którzy zemstę swoją w 6 lat potem podczas Soboru konstancyjskiego na nim wywarli. Niemcy wywędrowawszy z Pragi, założyli Uniwersytet Lipski.

Rozpadanie się cesarstwa niemieckiego na liczne Księstwa, Hrabstwa, wolne miasta i t. d., słabo tylko z naczelną władzą cesarzów związane, przyczyniło się nie tylko do wyrobienia się w Niemczech licznych i silnych korporacij miejskich, ale oraz do założenia licznych uniwersytetów. Od roku 1365 do czasu Lutra (r. 1517) założono ich niemniej, jak 14, nie licząc Bazylei w Swajcarji, i *Löwen (Louvain)* w Niderlandach.

Wpływ ich wzrastał coraz bardziej. Im tylko służyło wyłączne prawo nadawania stopni naukowych. Te u Rządów podobne miały znaczenie, jak np. w stanie duchownym Wyświęcenie, a w stanie szlacheckim pasowanie na rycerza.

Bliższe związki uniwersytetów pomiędzy sobą sprawiły, że stopień na jednym z nich otrzymany, uznanym był na wszystkich innych. Z tądto poszło jak *Savigny* objaśnia, że uniwersytet mający nadawać taką godność, nazywano *Studium generale*.

Uczonością nauczycieli, liczbą uczniów, bogactwem swych funduszów, doszły uniwersytety do takiego znaczenia, że obok stanu duchownego i rycerskiego, tworzyły oddzielny stan uczonych, i nieraz obydwom światłem swem przodowały; że jako korporacje polityczne miały prawo reprezentacji, i deputowanych swych na sejmy wysyłały; że przez wyjęcie siebie z pod zwyczajnego sądownictwa, przez swój samorząd, własne prawodawstwo i własną jurisdykcję rodzaj małych państw w Państwie tworzyły; i w walkach władzy świeckiej z duchowną, szalę zwycięztwa na tę lub ową stronę przechylały. W Paryżu Rektor uniwersytetu wyżej stał w hierarchji od Arcybiskupa. Wydział teologiczny paryzki *(Sorbonne)* stanął na czele obrońców kościoła Gallikańskiego. Teologowie Paryscy, Oxfordscy, Pragscy i Wiedeńscy prowadzili rej na Soborach Konstancyjskim i Bazylejskim.

W środku wieku XV wzmogły niesłychanie znaczenie i wpływ uniwersytetów: wynalazek druku i zdobycie Konstantynopola przez Turków (r. 1453). Uciekający mieszkańcy tej stolicy cesarstwa greckiego przywieźli ze sobą do Włoch odwieczne rękopisma klasyków greckich i łacińskich. Europa Zachodnia i Środkowa zaczęła się na gwałt uczyć greczyzny i łaciny. Rzucono się do klasykow, jakoby do jakiej nowości; i znowu odżyli Homer i Wirgili, Platon i Cyceron, Herodot i Liwiusz. Obeznanie się z pismem Świętem, które dotąd w stu-tysięcznych egzemplarzach po Niemczech i Francji pozostało się, przyśpieszyło Reformację Lutra i Zwinglego.

Z nią zaczęła się dla uniwersytetów protestanckich nowa epoka. Do założenia ich nie udawano się już o pozwolenie do Rzymu. Ustał w Niemczech obowiązek uczniów mieszkania w klasztornych kolegjach pod strażą swych nauczycieli. (Od pobierania wsparcia z fundacij Uniwersyteckich, *bursae*, powstała nazwa *bursati*, niemiecki *Burschen*). Podczas gdy w Anglji Duchowieństwo anglikańskie zachowało klasztorną karność uczniów, i dotąd uniwersytety w *Oxford* i *Cambridge* składają się z samych takich oddzielnych kolegjów, w Niemczech protestanckich upowszechniła się zasada swobody nauczania i swobody uczenia się (*Lehr-und Lernfreiheit*). Pierwsza polegała na tem, że profesor w Wydziale swoim wykładał naukę nie podług pewnego systematu i zasad, przez władzę duchowną lub świecką sobie przepisanych, ale uczył tego, co podług własnego swego badania uznawał za prawdziwe i trafne. Pozostawioną była uznaniu profesora tak rozciągłość, jak metoda wykładu: ilość godzin, wykład w sposobie odczytu lub djalogu, wybór autora, i t. p. Samo się jednak rozumie, że swoboda ta miała granicę w tem, iż profesor do pewnego przedmiotu ustanowiony, obowiązany był przedewszystkiem do całkowitego onegoż wykładu, i to jako *głównego* przedmiotu; powtóre, że tak, jak każdy inny, odpowiedzialnym był za fałszywość wygłaszanych przez siebie faktów i targnięć się na prawa Państwa, osób prywatnych lub społeczeństw, przez Rząd uznanych. Te też były granice roztrząsań uwag i krytyk w obrębie całej tak zwanej „Rzeczypospolitej uczonych."

Co zaś do swobody uczenia się, ta polegała na tem: iż katedry głównych przedmiotów były obsadzane nie jednym tylko, lecz dwoma lub kilkoma nauczycielami; że uczeń miał wolny wybór słuchać wykładu u pierwszego lub drugiego z nich, którego wykład lepiej trafiał do jego usposobienia: że uczeń sam sobie wybierał przedmioty, których chciał uczyć się, i słuchał ich w takim, jak chciał, porządku, byle tylko czas przepisany na uniwersytecie przepędził i do popisów się uzdatnił.

Obok języka łacińskiego wzmógł się na niemieckich uniwersytetach protestanckich także język ludowy niemiecki (we Francji, francuzki; w Anglji, angielski). Wynalazek druku i te uniwersytety przyczyniły się nadzwyczajnie do rozszerzenia oświaty przez książki; zaczęła się upowszechniać zasada swobody sumienia, swobody myśli, swobody religijnej.

Od roku 1517 do końca wieku XVII powstało w Niemczech aż 20 uniwersytetów; niektóre w miejscach, których nawet nazwiska mało są znane (jak *Dillingen*, *Helmstedt*, *Altorf*, *Stadthagen*, *Rinteln*, *Hernborn*). W wieku XVII przybyło ich jeszcze 7. Wiele z nich znowu zniknęło. Uniwersytety Niemiec południowych mianowicie austrjackie, nie znały powyższej swobody uczenia i uczenia się. Nadeszła rewolucja francuzka; rozpadło się tysiącletnie Cesarstwo Niemieckie (r. 1806). Wazale cesarza zasiedli na tronach. Powstały w Niemczech nowe państwa, i pochłonęły różne na południelne księstwa, hrabstwa i wolne miasta cesarstwa. Zawalenie się systematu feudalnego (lennego) pociągnęło za sobą upadek wielu innych instytucij średnio-wiecznych. Uległy i uniwersytety różnym zmianom. Atoli wpływ, jaki uniwersytety Niemieckie przez swą liczbę i swe swobody w ciągu lat 400 na rozwój stosunków Europy środkowej wywarły, był niezaprzeczenie olbrzymi, i zajmuje ważną kartę w dziejach ludzkości, w dziejach oświaty.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 909) *Pisarz Sąd Pokoju Okręgu Przasnyskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Franciszka i Serafiny z Miłoszewskich właścicieli części na wsi Kuskowie lit. E.

2. Marjanny z Szlaskich 1o Pajewskiej, 2o Mączewskiej, 3o Pszczołkowskiej, 4o ślubu Trętowskiej wierzycielce sum złp. 3497 gr. 29 i szelągów 2 pod Nr. 1 i złp. 1256 gr. 24, pod Nr. 2 w dziale IV, oraz złp. 3600 pod N. 1 w dziale III. sposobem zastrzeżenia, na części na wsi Pajewo Rżyska lit. A. zabezpieczonych.

3. Marjanny z Gąseckich Szwejkowskiej spółwłaścicielki części na wsi Szwejki Małe lit. A.

4. Jana i Katarzyny małżonków Zawadzkich wierzycieli sumy złp. 1000, czyli rs. 150 z prawem zastawy w dziale III. i IV. pod Nr. 2 na części wsi Szwejki Małe lit. C. zabezpieczonej.

5. Wojciecha Pajewskiego właściciela części na wsi Pajewo Króle lit. A., toczy się postępowanie spadkowe w d. 25 Sierpnia (6 Września) r. b. ukończyć się mające, wzywam więc interesentów, aby w dniu tym do regulacji spadków z dowodami stanęli.

Przasnysz d. 29 Stycz. (10 Lutego) 1862 r.

(1) W. Rogulski.

(N. D. 916) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Miechowskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci w dniu 8 (20) Września 1859 r. Jana Plucińskiego, współwłaściciela domu w mieście Słomnikach przy Rynku pod Nr. 5 położonego, otworzył się spadek którego regulacja nastąpi w dniu 16 (28) Sierpnia r. b. w tym więc terminie interesenci z prawami swemi pod prekluzją zgłosić się winni.

Miechów d. 31 Stycznia (12 Lutego) 1862 r.

Kołdrasiński.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 816) *Sąd Pokoju Okręgu Brzezińskiego.*

Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki:

Nieruchomości w mieście Brzezinach przy ulicy Farnej pod Nr. 68 położonej, a składającej się z placu, domu drewnianego i ogrodu, do Augusta i Karoliny z Nuterlaibów małż. Dotchada należące.

Uwiadamia interesentów: że regulacja hypoteki pomienionej nieruchomości nastąpi w dniu 1 (13) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana w Kancelarji Hypotecznej Pisarza Sadu Pokoju.

Wzywa przeto interesowanych, aby się w dniu tym osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie umocowanego stawili, żądania swe i wnioski do protokołu regulacji podali i w dokumenta zaopatrzyli.

Ostrzega oraz, że niezgłaszający się w terminie z art. 150 i 169 pr. hyp. ulegną prekluzji i stosownie do art 150 t. p. karze porządkowej.

Ogłoszenie decyzji jaka nastąpi, odbędzie się dnia 4 (16) Czerwca r. b. i od tego dnia czas odwołania się liczyć się będzie.

Brzeziny dnia 31 Stycznia (12 Lutego) 1862 r.

Podsędek, w z. Dobrowolski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 676) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Ponieważ dotychczasowy dzierżawca folwarku rządowego Jurgiszki w Ekonomii Kadaryszki Powiecie Sejneńskim położonego, przez niewykonanie warunków umowy z nim na lata 1856j62 zawartej, utracił prawo do dalszej na lata 1862j74. z wolnej ręki dzierżawy pomienionego folwarku Rząd Gubernialny zatem podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 20 Lutego (4 Marca) r. b. o godzinie 12-tej z rana, odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego w sali zwykłych posiedzeń głośna publiczna in plus licytacja, od sumy wykazem intraty w kwocie rs. 281 kop. 1 ustanowionej, na wydzierżawienie rzeczonego folwarku Jurgiszki, składającego się z gruntów, łąk, ogrodów, pastwisk i propinacji wiejskiej na dalszy okres dzierżawny 12-letni, to jest od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1862 r. do dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1874 r.

Każdy więc mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, winien znajdować się w miejscu i terminie powyżej wskazanych i być zaopatrzonym.

a) W świadectwo kwalifikacyjne Postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane, przez Naczelnika właściwego Powiatu, wedle wzoru przez Komisję Skarbu reskryptem z dnia 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32.198j15,466 wydane, aby zaś świadectwa kwalifikacyjne mogły być wcześniej rozpoznane i zatwierdzone, konkurenci obowiązani są o takowe do Naczelników Powiatowych zaraz zgłosić się i Rządowi Gubernialnemu najpóźniej na trzy dni przed terminem licytacyjnym złożyć.

b) Kwit kasy Skarbowej ns złożone vadium wyrównywające $1/4$ części sumy za podstawę do licytacji przyjętej i dokompletować takowe zaraz w stosunku sumy najwyżej na licytacji postąpionej. Przytem Rząd Gubernialny zawiadamia interesentów.

1. Że licytanci obowiązani są przyjąć wszelkie warunki ogólne do wydzierżawienia dóbr rządowych, tak dawnemi rozporządzeniami Rządu przepisane, jako też w warunkach licytacyjnych objąć się mające, które każdy z pretendentów w biurze Rządu Gubernialnego w Sekcji dóbr i lasów przejrzeć może.

2. Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą, zatem deklaracje ich winny być bezwarunkowe, oraz każdy kto się utrzyma przy licytacji od daty podpisania protokółu licytacyjnego, stanie się obowiązanym względem rządu pod stratą złożonego vadium, oraz rygorem ogłoszenia na jego risico nowej licytacji, a chociażby zatwierdzenie tego protokółu lub nie przyjęte onego, później jak w miosiąc od jego daty przez Komisję Skarbu nastąpiło, zrzeka się roszczenia ztąd wszelkiej pretensji.

3. Rząd Gubernialny uprzedza współubiegających się, aby nie dopuszczali się zmowy i udzielania sobie odstępnego, jako dążących do zmniejszenia korzyści jakie Skarb przez licytację osiągnąć zamierzył, gdyż wrazie przeciwnym do odpowiedzialności Sądowej pociągnięci zostaną.

Prócz tego Rząd Gubernialny poleca Wójtom gmin i Burmistrzom miast, aby obwieszczenie to podali do powszechnej wiadomości i o tem przed terminem licytacyjnym, raporta właściwym Naczelnikom Powiatowym złożyć.

Suwałki dnia 19 (31) Stycznia 1862 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego,
Pułkownik Gwardji, Faushau.
(3) Naczelnik Kancelarji, Wojewódzki.

(N. D. 675) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Ponieważ odbyta w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. z. licytacja na wydzierżawienie propinacji we wsiach Augieniki i Oleśniki w Ekonomii Krakopol przez Komisję Skarbu zatwierdzoną nie została, przeto podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 20 Lutego (4 Marca) 1862 roku odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego w Suwałkach nowa licytacja na wydzierżawienie pro 1862/8 prawa trunków we wsiach wyżej wymienionych, poczynając od sumy rs. 83 kop. 31.

Każdy więc mający zamiar ubiegać się o tę dzierżawę, winien znajdować w miejscu i terminie wyżej wskazanem, zaopatrzony:

a) W świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydane przez Naczelnika Powiatu właściwego według wzoru przez Komisję Skarbu pod dniem 4 (16) Września 1857 r. N. 32198/15466 wskazanego, które aby mogło być rozpoznane, konkurent obowiązany jest takowe przynajmniej na 3 dni przed licytacją Rządowi Gubernialnemu złożyć.

b) W świadectwo kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej $1/4$ części sumy do licytacji przyjętej, tudzież w gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpionej przez siebie ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć ogólne warunki przez Komisję Skarbu do dzierżaw tego rodzaju przepisane, które pretendent w każdym czasie w biurze Rządu Gubernialnego przejrzeć może.

Żadne zastrzeżenia ze zostrony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą, deklaracje przeto ich winny być bezwarunkowe, a każdy utrzymujący się przy licytacji stanie się obowiązanym względnm Rządu od daty podpisania protokółu licytacyjnego pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji, choćby zaś zatwierdzenie tego protokółu, lub uchylenie go później jak w miesiąc od daty jego przez Komisję Skarbu nastąpiło, nie będzie mógł rościć ztąd żadnej pretensji.

Uprzedza się licytantów, aby między sobą nie dopuszczali się zmowy i udzielania odstępnego dla zmniejszenia korzyści, jakie Skarb osiągnąć zamierzył przez licytację, wrazie bowiem dostrzeżenia tego, winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki dnia 31 Stycznia 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny,
Radca Stanu, Bobrowski,
(3) za Naczelnika Kancelarji, Tryniszewski.

(N. D. 677) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w biurze Rządu Gubernialnego w dniu 16 (28) Lutego r. b. 1862 odbywać się będzie głośna in plus od sumy rs. 326 kop. $26\frac{1}{2}$, licytacja na wydzierżawienie od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 r. do dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1868 na lat pięć i pół prawa szynkowania trunków we wsi Brzustowie w Powiecie Opoczyńskim.

Każdy przeto mający chęć zadzierżawienia pomienionego prawa, zaopatrzywszy się w vadium $1/4$ części sumy do licytacji wywołane wyrównywające, oraz w świadectwo kwalifikacyjne Postanowieniem JO. Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane przez właściwego Naczelnika, Powiatu wydane a w myśl rozporządzenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 8 (20) Grudnia 1854 r. Nr. 76,943/35529 i z dnia 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32,198/15,466 dokładnie ulegalizowane, w terminie i miejscu wyżej wskazanem stawić się zechcą, gdzie o bliższych warunkach poinformowanym zostanie o stanie zaś użytków przedmiotem wydzierżawienia będących, na gruncie przekonać się winien.

Radom d. 19 (31) Stycznia 1862 r.

(3) Gubernator Cywilny,
General-Major,
w z. Radca Gubernialny, Nowakowski.
Naczelnik Kancelarji, Świrski.

(N. D. 628) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gbernii Płockiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 10 Lipca 1860 r. i upoważnienia Dyrekcji Głównej, dobra ziemskie Przezdziecko Grzymki lit. A. z przyległościami Dworaki Pierzchały, tudzież nomenklaturą Opaty, oraz Przezdziecko Grzymki B*a*. z przyległościami na Przezdziecku Opatach, Dworakach, Pierzchałach i Zarembach Warchałach, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu w ilości rs. 121 kop. $81\frac{1}{2}$ należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną w mieście Płocku w rynku Kanonicznym w pałacu biskupi zwanym, w Kancelarji Regenta Władysława Holtz.

Sprzedaż ta do której vadium w ilości rs. 400 złożyć należy, odbędzie się w dniu 1 (13) Sierp nia 1862 r. o godzinie 10-tej z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej gdyby zaś Regend przed którym sprzedaż ma się odbywać, był przeszkodzony, sprzedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Regentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Płock dnia 21 Stycznia 1862 r.

Prezes, Żukowski.
(2) Pisarz, Żochowski.

(N. D. 582) *Zarząd VII. Okręgu Komunikacji*

Na wykonanie w r. b. robót reparacyjnych i rekonstrukcyjnych na kanale Augustowskim, a w szczególności:

a) Na reperacją sluz w Mikoszewie i Gorczycy.

b) Na roboty reparacyjne przy działach wodnych kanału na całej onego linii od Dębowa do Niemnowa.

c) Na odbudowanie wrót sluzowych dolnych przy sluzie w Kudrynkach.

Odbytą zostanie licytacja w biurze Rządu Gubernialnego Augustowskiego dnia 15 (27) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe przez rozpieczętowane deklaracje w sposobie postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa 16 (28) Maja 1833 r. wskazanem

Koszta powyższych robót obliczone zostały na rs. 3996 kop. 20, wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt sześć kopiejek dwadzieścia.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiębierstwo powinien w miejscu i czasie wyżej wskazanym bądź osobiście, bądź też przez pełnomocnika złożyć w Rządzie Gubernialnym Augustowskim deklarację podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, a w tej deklaracji bez żadnych warunków i zastrzeżeń wymienić wyraźnie literami bez skrobania, poprawek, lub przekreśleń, ilość procentu od powyższej sumy rub. sr. 3996 kop. 20 na rzecz Skarbu odstąpionego.

Deklaracje nie podług wzoru napisane, lub złożone po godzinie 12 w południe nie będą przyjęte i na takowe żaden wzgląd mianym nie będzie.

Deklaracje opieczętowane, obok adresu do Rządu Gubernialnego Augustowskiego winny mieć wyraźny napis: „Deklaracja na roboty reperacyjne i restauracyjne na Kanale Augustowskim do licytacji w d. 15 (27) Lutego r. b. odbyć się mającą.

Do każdej takowej deklaracji należy dołączyć kwit kasy czyto Gubernialnej, Powiatowej, czy Banku Polskiego, na złożone vadium w kwocie rs. 599 kop. 43, wyraźnie rubli srebrem pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć kopiejek czterdzieści trzy gotowizną, lub w Listach Zastawnych z właściwemi kuponami, obligach Skarbowych, albo też w innych papierach publicznych kurs w kraju mających i kwotę rs 20 gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki licytacji i kosztorysy zatwierdzone są do przejrzenia w Zarządzie VII. Okręgu Komunikacji i w biurze Rządu Gubernialnego Augustowskiego każdego dnia wyjąwszy niedziele i święta od godziny 10 do 3 z południa.

Wzór do doklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia o odbyć się mającej licytacji na roboty około Kanału Augustowskiego, a mianowicie:

a) Na reperacją sluzy w Mikoszewie i Gorczycy.

b) Na roboty reperacyjne przy działach wodnych Kanału na całej linii onego od Dębowa do Niemnowa.

c) Na odbudowaniu wrót sluzowych dolnych przy sluzie w Kudrykach, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się takowe roboty wykonać stosownie do kosztorysów warunków i wskazań służby technicznej z odstąpieniem od sum kosztorysowych na rzecz Skarbu procentu od sta N. (wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom zamieszczonym w warunkach licytacyjnych, które należycie przejrzałem.

Zaświadczenie kasy N. na złożone vadium w sumie rs. 599 kop. 43, tudzież w gotowiźnie rs. 20, na koszta ogłoszenia licytacji składam i te wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, (lub o przesłanie na mój koszt upraszam.) Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1862.

(podpisać wyraźnie imie nazwisko.)

Warszawa d. 17 (29) Stycznia 1862 r.

Zarządzający Naczelnik Okręgu,
Członek Zarządu,
Radca Stanu, Ostrzykowski.
(8) Naczelnik Kancelarji, Stępiński.

(N. D. 778) *Naczelnik Powiatu Kaliskego.*

Zawiadamiam, że d. 15 (27) Marca 1862 r. o godzinie 11 z rana odbędzie się w biurze moim in minus przez opieczętowane deklaracje, licytacja na wymurowanie plebanii w Borkowie od sumy rs. 2039 kop. 86.

Do deklaracji dołączony być winiem kwit jednej z Kas Skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 204.

Warunki do tej entreprzy przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt w biurze tutejszego Powiatu.

Kalisz d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1862 r.

(2) Bakowicz.

Wzór do deklaracji dla zastowania się jest następujący:

W skutek ogłoszenia z d. 24 Stycznia (5 Lutego) r. b. Nr. 643, podaję niniejszą deklaracją mocą której obowiązuję się wymurować plebanią we wsi prywatnej Borkowie za sumę rs. N. (wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, warunkami licytacyjnemi objętym.

Zakwitowanie kasy N. na złożone w gotowiźnie vadium rs. 204 (wyraźnie literami) dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie na koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mieciąca N. roku N.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 496) *Asesor Ekonomiczny Okręgu Kujawskiego.*

Wskutek reskryptu Rządu Gubernialnego Warszawskiego z d. 26 Października (7 Listopada) r. z. Nr. 91,717/9,571, wypływającego z decyzji Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 3 (15) Maja t. r. Nr. 36,630/15,545.

Asesor Ekonomiczny, podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 1 (13) i 2 (14) Marca r. b. o godzinie 10 z rana, w Urzędzie Wójta gminy Gołembiew, we wsi Gołembiewie pod m. Kutnem położonej istniejącego, odbywać się będzie publiczna głośna in plus licytacja, na wydzierżawienie prawem wieczysto-czynszowem, osad, mianowicie:

We wsi Gołembiewie:

Nr. osady 2, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej morg. 26 pręt. 120, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 23 k. 75, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rs. 95.

Nr. osady 5, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 28 prętów 92, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 30 k. $65\frac{1}{2}$, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rs 122 kop. 62.

Nr. osady 6, składajacej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 27 prętów 219, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 30 kop. $56\frac{1}{2}$, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rs. 122 kop. 26.

Nr. osady 7, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 2 prętów 110, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 1 kop. $13\frac{1}{2}$, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rs. 4 kop. 54.

Nr. osady 8, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg. 2 prętów 120, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 1 kop. $12\frac{1}{2}$, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rs. 4 kop. 50.

Nr. osady 9, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 2 prętów 60, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 1 kop. $26\frac{1}{2}$, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rs. 5 kop. 6.

Nr. osady 10, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 2 prętów 60, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 1 kop. $35\frac{1}{2}$, wkupne jako praetium do licytacji rs. 5 kop. 42.

Nr. osady 11, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 2 prętów 130, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 1 kop. $45\frac{1}{2}$, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rs. 5 kop. 82.

We wsi Raciborowie.

Nr. osady 1, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 20, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 14 kop. $50\frac{1}{2}$, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rs. 58 kop. 2.

Nr. osady 2, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 20, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 15 kop. $34\frac{1}{2}$, wkupne rs. 61 kop. 38.

Nr. osady 3, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 20 prętów 17, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 15 kop. $46\frac{1}{2}$, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rs. 61 kop 86.

Nr. osady 4, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 20 prętów 16, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 15 kop. $99\frac{1}{2}$, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rs. 63 kop. 98.

Nr. osady 5. składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 20, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 16 kop. 11, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rub. sr. 64 kop. 44.

Nr. osady 6, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mor. 20, z której opłacać się będzie co rocznie czynszu rs. 16 kop. 13, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rs. 64 kop. 52.

Nr. osady 7, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 20, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 16 kop. 32, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rub. sreb. 65 kop. 28.

Nr. osady 8, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 20, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 14 kop. 63, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rub. sr. 58 kop. 52.

Nr. osady 9, składającej się z przestrzeni miary nowej polskiej mórg 20, pręt. 14, z której opłacać się będzie corocznie czynszu rs. 14 k. $56\frac{1}{2}$, wkupne jako praetium do licytacji wynosi rs. 58 kop. 26.

Licytacja odbywać się będzie każdej osady oddzielnie i od sumy in plus na wkupne, z czteroletniego czynszu ustanowionej, powyż szczegółowo wymienionej.

Każdy mający chęć nabycia prawa do posiadania jednej z powyższych osad, wyjąwszy starozakonnych, zechce przy zaopatrzeniu się w sumę in plus na wkupne ofiarować się mianą, jako zaraz wymaganą i świadectwo władzy miejscowej administracyjnej udowadniające jego znajomość gospodarstwa rolnego i zamożność do zagospodarowania nabyć się mającej osady, w czasie i miejsce powyż oznaczone przybyć,

Warunki pod jakiemi przedmiotowe osady wydzierżawionemi zostaną, każdego czasu, w Urzędzie Wójta gmity Gołembiew i u Asesora Ekonomicznego w mieście Brześciu, odczytanemi być mogą.

Brześć d. 5 (17) Stycznia 1862 roku.

(3) Asesor Kolegialny, Przepiórkowski.

(N. D. 774) *Брестъ-Литовская Коммисаріатская Коммисія.*

Объявляетъ, что въ Февралѣ и Мартѣ мѣсяцахъ настоящаго года будетъ произведена продажа съ аукціоннаго торга обоза и упряжи состоящаго въ ея вѣдѣніи, въ Варшавѣ, Новогеоргіевскѣ, Замосьцѣ и Ивангородѣ и признаннаго не нужнымъ Коммисаріату, а именно: въ Варшавѣ при Таможнихъ Коммисаріатскихъ складахъ 8 Марта, въ Новогеоргіевскѣ при Коммисаріатскихъ складахъ 4 Марта, въ Замосьцѣ при Конторѣ Военнаго Госпиталя 23 Февраля и въ Ивангородѣ при Конторѣ Военнаго Госпиталя 28 Февраля.

Аукціонный торгъ будетъ произведенъ въ каждомъ пунктѣ отъ оцѣночныхъ цѣнъ на точномъ основаніи правилъ изложенныхъ въ статьяхъ 2181 по 2217, 2 части, X. тома свода Гражданскихъ Законовъ изданія 1857 года, а будетъ начатъ въ 11 часовъ утра.

Брестъ-Литовскъ, 1 Февраля 1862 года.

(N. D. 846) *Zarząd Zakładu Wód Mineralnych w Ciechocinku.*

Podaje do wiadomości że w d. 14 (26) Lutego r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się przed Zarządem Wód Mineralnych w Ciechocinku, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnie poczynając od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. wydzierżawienie austerji skarbowej w Ciechocinku wraz z prawem propinacji w tejże; tudzież w znajdującym się przy niej szynku i w oddzielnym domu szynkowym na kolonii Rządowej stary Ciechocinek.

Czynsz dzierżawy ustanowiony jest na rubli sr. 1500 kop. 50 rocznie, a kontrakt zawarty będzie z tym kto najwyższą poda ofertę.

Vadium do licytacji wymagane jest w $1/4$ części rocznej dzierżawy to jest r. sr. 375 $12\frac{1}{2}$ w gotowiznie lub papierach publicznych krajowych procent przynoszących, a przy zawarciu umowy, dzierżawca obowiązany będzie złożyć kaucją wyrównywającą połowie rocznego czynszu dzierżawnego.

Bliższe warunki mogą być przejrzane każdodziennie prócz dni świątecznych w biórze Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, tudzież w biórze Zarządu Służby Cywilnej Lekarskiej w Warszawie.

Każdy chcący ubiegać się o tę dzierżawę zechce złożyć, lub nadesłać franco, opieczętowaną deklaracją, napisaną podług poniższego wzoru, adresowaną, do własnych rąk „Prezydującego w Zarządzie Wód Mineralnych w Ciechocinku, z napisem Deklaracja na dzierżawę propinacji, napisaną wyraźnie, bez przekreśleń i skrobania na właściwym, papierze stęplowym, obejmującą wszelkie liczby literami.

Deklaracje takowe, do których dołączone być winno wymagane vadium, lub też kwit Kasy Banku Polskiego w Warszawie, albo Kasy Zarządu wód mineralnych w Ciechocinku, przyjmowane będą, do dnia 14 (26) Lutego r. b. do godziny 11 z rana.

Ciechocinek dnia 2 (14) Stycznia 1862 r.

Prezydujący, Rejewski.

Wzór do Deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Zarządu wód mineralnych z d. 2 (14) Stycznia 1862 r. Nr. 4 składam niniejszą deklaracją, mocą której obowiązuję się wziąść w dwuletnią dzierżawę poczynając od d. 20 Maja (1 Czerwca) 1862 r. austerją skarbową wraz z prawem propinacji w tejże, tudzież w domu szynkowym znajdującym się na starym Ciechocinku, za sumę dzierżawną (wypisać cenę literami) przyjmując wszelkie warunki do tej dzierżawy przywiązane, które mi są dostatecznie wiadome.

Kwit kasy . . . . na złożone vadium w ilości r. sr. 375 k. $12\frac{1}{2}$ składam, po które gdybym się przy dostawie nie utrzymał sam się zgłoszę.

Mieszkam w . . . .
pisałem dnia . . . .
podpis.

Adres „Do własnych rąk Prezydującego w Zarządzie Wód Mineralnych w Ciechocinku"

Deklaracja na dzierżawę propinacji.

(N. D. 917) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Julii z Nanowskich Kockiej po Kazimierzu Kockim obywatelu pozostałej wdowy, obywatelki w Warszawie pod Nr. 333 zamieszkałej, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łackiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 1775 obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 1500 z procentem 5 0/0 od dnia 11 (23) Kwietnia 1853 r. i kosztów egzekucyjnych od Emilii z Kryniekich Nanowskiej po Ignacym Nanowskim obywatelu i właścicielu dóbr Szamoty lit H. wdowy, jako matki i głównej opiekunki nieletnich: Ignacego-Kryspina, Walerji-Marji i Zofii-Emilii po dwa imiona mających rodzeństwa Nanowskich pozostałych dzieci w Warszawie pod Nr. 1021 zamieszkałej, w imieniu własnem i na tychże nieletnich Nanowskich działającej, niemniej Ignacego Kowalewskiego Urzędnika Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego jako przydanego opiekuna powyższych nieletnich Nanowskich w Warszawie pod Nr. 1244 i 1412 zamieszkałego. Protokółem Józefa Zbikowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 4 (16) Czerwca 1860 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Szamoty lit. H. w Okręgu Błońskim Powiecie Warszawskim Gubernii Warszawskiej pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu Błońskiego w gminie Szamoty w parafii Tarczyn położone, przez które przechodzi trakt bity szose z Warszawy do Krakowa, prawem własności do egzekwowanych beneficjalnych sukcesorów Ignacego Nanowskiego należące, do d. 12 (24) Czerwca 1860 r. w posiadaniu dzierżawnem Feliksa Smosarskiego zostające, a od tegoż dnia na lat 6 Stanisławowi Malinowskiemu za cenę rocznie rs. 750 i inne obowiązki w kontrakcie wyżej powołanym wyszczególnione, wydzierżawione, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone. Składają się z jednego kawała gruntu, folwark Szamoty lit. H. obejmującego, a rozległości w sposobie przybliżonym morgów 690 miary nowopolskiej czyli około dzies. 353 3/5 miary rosyjskiej mającego, w której to przestrzeni mieszczą się: ogrody, grunta orne, łąki, las sosnowy młody, struga, granice, drogi i place pod zabudowaniami.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowani:

1. Dom stary dworem zwany, z drzewa w słupy pobudowany słomą i w części gontami pokryty z dwoma kominami murowanemi.
2. Studnia
3. Piwnica z drzewa w ziemi słomą kryta.
4. Stajnie z drzewa w węgieł słomą kryte.
5. Chałupa z drzewa w węgieł słomą kryta
6. Chałupa z drzewa w słupy, gontami kryta.
7. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta.
8. Stodoła z drzewa w węgieł, słomą kryta.
9. Stodoła z sieczkarnią z drzewa w słupy, słomą kryta.
10. Oboraz drzewa w słupy, słomą kryta.
11. Spichrz z drzewa w węgieł, słomą kryty.
12. Chałupa z komorą z drzewa w słupy, słomą kryta.
13. Chałupa z drzewa w węgieł i słupy, słomą kryta.
14. Stodoła z drzewa w słupy, słomą kryta.
15. Obórka z drzewa w słupy słomą kryta.
16. Chałupa z drzewa w słupy, słomą kryta.
17, Stajnie z drzewa w słupy, słomą kryte.
18. Chlewek z drzewa w słupy, bez dachu.
19. Karczma z drzewa w węgieł pobudowana, gontami kryta, z dwoma kominami murowanemi.
20. Dom z drzewa w słupy postawiony tynkowany, w części gontami, a w części dranicami kryty
21. Studnia drzewem cembrowana.

Juliusz Landau z karczmy czyli z propinacji oraz domu i gruntu około dziesiatyn 12 wraz z łąką obejmujacego, do Śgo Jana Chrzciciela r. b. zajmowanych, płaci rocznie rs. 300.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod N. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki przedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego tutejszego w Wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Felicjanowi Liwskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Błońskiego w mieście Błoniu urzędującemu na ręce własne dnia 11 (23) Lipca 1860 r.

2. Stanisławowi Malinowskiemu Wójtowi gminy Szamoty we wsi Szamoty Okręgu Błońskim urzędującemu na ręce własne dnia 12 (24) Lipca 1860 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie d. 20 Lipca (1 Sierpnia) 1860 r., w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Wrszawskiej w Warszawie, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 13 (25) Września 1860 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Tącki Patron Trybunału, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 1 (13) Sierpnia 1860 r.

w z. Podpisarz Trybunału, Marczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 2 (14) Sierpnia 1860 r.

w z. Podpisarz Trybunału, Marczewski

Po odbyciu w dniach 13 (25) Września, 27 Września (9 Października) i 11 (23) Października 1860 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunki sprzedaży dóbr ziemskich Szamoty lit. H. w Okręgu Błońskim Gubernii Warszawskiej położonych, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 11 (23) Października 1860 r., termin do przygotowawczego przysądzenia tychże dóbr wyznaczyl na dzień 15 (27) Listopada 1860 r. godzinę 10 rano, lecz z powodu zaszłych sporów termin ten nie przyszedł do skutku, zatem Trybunał tutejszy wyrokiem daty 19 (31) Stycznia 1862 r. z illacji zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr ziemskich Szamoty lit. H. w Okręgu Błońskim położonych wyznaczył na dzień 5 (17) Marca 1862 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod N. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia rozpocznie się od sumy rs. 5000 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego zaś w terminie ostatecznego przysądzenia zacznie się od 2/3 części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1862 r.

Pisarz Trybunału R. D. Zgórski.

(N. D. 901)

Podpisany Obrońca przy Senacie w Warszawie pod Nr. 471*B* zamieszkały, ogłasza i obwieszcza niniejszem, iż na mocy wyroku Sądu Apelacyjnego w dniu 11 (23) Października 1860 r. zapadłego a wyrokiem IX Departamentu Rządzącego Senatu z dnia 24 i 25 Lipca (5 i 6 Sierpnia) 1861 r. potwierdzonego między:

1. Janem Nepomucenem Przygockim obywatelem właścicielem domu Nr. 1026 w Warszawie.

2. Rozalą z Poncyliuszów Przygocką po Michale-Wawrzeńcu Przygockim pozostałą wdową działającą w imieniu własnem i jako matka i opiekunka główna nieletnich Feliksy, Władysława, i Florentyny Przygockich we wsi Zachorzewie Okręgu Opoczyńskim zamieszkałą.

3. Stanisławem Korytowskim nauczycielem szkół rządowych jako opiekunem ad hoc dla powyższych nieletnich dzieci Michała-Wawrzeńca Przygockiego do działów wyznaczonym w Warszawie pod Nr. 1372 zamieszkałym przez Karola Thieme Obrońcę przy Senacie stawającemi, z jednej, a.

4. Moniką z Kosmalskich Przygocką wdową po Michale Przygockim działającą w imieniu własnem i jako matka i główna opiekunka nieletnich Rafała, Feliksa i Józefy Przygockich w Warszawie pod Nr. 990 zamieszkałą.

5. Henrykiem Wąsowicz Stolarzem opiekunem przydanym powyższych nieletnich w Warszawie pod Nr. 614 lit. B.

6. Marjanną z Przygockich Henryka Wąsowicza żoną z tymże pod Nr. 614*B* zamieszkałą wszystkiemi ad 4, 5, 6, przez Antoniego Radgowskiego Obrońcę przy Senacie w Warszawie pod Nr. 471*G* mieszkającego stawającemi, z drugiej strony, sprzedaną będzie w drodze działów przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I:

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 990,

w Warszawie położona przy ulicy Krochmalnej w cyrkule policyjnym 7 administracyjnym 7 i 8, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. stojąca na gruncie czynszowym rozległości łokci kwadratowych około $12928\frac{3}{4}$ dominium directum należy do jurysdyki Wielopolskich, czynsz opłaca się rs. 10. Posesja ta objęta jest jedną księgą wieczystą i należy niepodzielnie do sukcesorów Michała Przygockiego.

Krótki opis nieruchomości i warunków przedaży posesja N. 990 mieści następujące zabudowania i realności:

a) Dom frontowy masiv murowany o parterze i mieszkaniach poddasznych dymnikowych.
b) Przystawka masiv murowana o parterze.
c) Drwalnia z desek.
d) Przystawka masiv murowana.
e) Drwalnia z desek.
f) Oficyna masiv murowana o parterze i pierwszem piętrze.
g) Oficynka masiv murowana o parterze i jednej stancji poddasznej.
h) Oficyna parterowa w tyle podwórza masiv murowana.
i) Komórka w ogrodzie z desek deskami kryta.
k) Komórka tamże.
l) Altana tamże.
ł) Oficyna masiv murowana o parterze i pierwszem piętrze
m) Wozownia masiv murowana.
n) Wozownia ze stajnią z galarowizny w słupy dachówką kryte.
o) Stajenka z bali w słupy dachówką kryta.
p) Szopa otwarta z desek dachówką kryta.
q) Wozownia z stajnią z galarowizny.
r) Drwalnie drewniane dachówką kryte.
s) Kloaka o 6 sedesach.
t) Drwalnie z bali z galarowizny.
u) Komórka z karmnikiem.
w) Drwalnia na 7 podzielona i dwie stajenki.
x) Szopa.
y) Piwnica ogrodnicza.
z) Daszek przed piwnicą
aa) Studnia w podwórzu balami wycembrowana z pompą i pompką.
bb) Bruk w podwórzu,
cc) Drzewa fruktowe oraz krzaki dzikie w ogródku przed oficyną i za nią w ogrodzie,
dd) Ogrodzenie z drzewa i bramy.

Podatki opłacają się wiloości około rs. 189 rocznie biegli przysięgli mianowani przez Trybunał oszacowali tę posesję na rs. 23,095 kop. 29, licząc grunt jedynie po kop. 60, za łokieć kwadratowy. Taksa potwierdzoną została przez Trybunał Cywilny wyrokiem dnia 6 (18) Kwietnia 1861 r. od tej też sumy zacznie się licytacja vadium wymagane jest rs. 1500 które będzie policzone na szacunek. Plan posesji, taksa, szczegółowy opis i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybnnału Wydziału I. lub u podpisanego Obrońcy.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków odbyła się w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) 1862 r. druga publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) 1862 r. jako terminie przez Sędziego delegowanego oznaczonym i w tym dniu oznaczony będzie termin do ostatecznego przysądzenia o którym oddzielnie doniesionem będzie.

Przedaż odbywać się będzie podług warunków w Kancelarji Pisarza Trybunału złożonych przed delegowanym Sędzią Trybunału W. Zarembą w sali audyencjonalnej Wydziału I. Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549.

Warszawa d. 3 (15) Lutego 1862 r.

Karol Thieme Obrońca przy Senacie, pod Nr. 471*B* zamieszkały.

(N. D. 902)

Podpisany Obrońca przy Senacie w Warszawie pod Nr. 471*B* zamieszkały, ogłasza i obwieszcza niniejszem, że na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 8 (20) Czerwca 1861 r. zapadłego, między:

1. Anną z Müllerów 1o ślubu Kordasińską 2o po Fryderyku Gundelach wdową współwłaścicielką nieruchomości N. 925 i 998 w Warszawie położonych pod N. 924 zamieszkałą, przez popierającego przedaż Obrońcę przy Senacie Karola Thieme działającą, z jednej A.

2. Aleksandrem-Wilhelmem Gundelach nieletnim usamowolnionym pod Nr. 925 w Warszawie zamieszkałym działającym w asystencji kuratora Fryderyka-Wilhelma Fiedler.

3. Tymże Fryderykiem-Wilhelmem Fiedler obywatelem w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkałym jako kuratorem powyższego nieletniego przez Florjana Cholewickiego Patrona Trybunału pod Nr. 1782 mieszkaiącym działającemi.

4. Karolem Gundelach obywatelem w Warszawie pod N. 1371 zamieszkałym, jako opiekunem ad hoc nieletnich, Marji-Magdaleny, Emila-Fryderyka, Gustawa-Augusta i Stanisława-Augusta po dwa imiona mających rodzeństwa Gundelach.

5. Wilhelmem Gundelach obywatelem pod Nr. 762 zamieszkałym, jako opiekunem przydanym powyższych nieletnich Gundelachów obydwoma ad 4 i 5 przez Juliana Czajkowskiego Patrona Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 mieszkającego stawającemi, z drugiej strony, sprzedaną będzie w drodze działów przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale III przed W. Komosińskim Sędzią tegoż Trybunału delegowanym: Nieruchomości N. 925 i 998 w Warszawie położona objęta jedną księgą hypoteczną lecz dwoma N. 925 i 998 oznaczona, majaca dwa fronty jeden od ulicy Chłodnej szerokości łokci bieżących $58\frac{1}{2}$, drugi od ulicy Krochmalnej szerokości łokci bieżących $56\frac{3}{4}$ głębokości średnicy łokci $170\frac{1}{4}$, leżąca w cyrkule Policyjnym 7, Administracyjnym 7 i 8 pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II

Krótki opis nieruchomości i warunków przedaży, posesja Nr. 925 i 998 oznaczona, na gruncie czynszowym położona, obejmuje łokci kw. około 9768 z których opłaca się czynszu ogółem rs. 5 kop. $57\frac{1}{2}$ Nr. 925 mieści następujące zabudowania:

a) Dom frontowy częścią drewniany częścią murowany, piętrowy, z piwnicami murowanemi.
b) Oficynę masiv murowaną piętrową.
c) Domek drewniany o parterze.
d) Wozownie, stajnie w ryglówkę wystawione
e) Kuźnią masiv murowaną parterową.
f) Drwalnią z desek na sztorc gontami krytą.
g) Małą wozownię z bali.
h) Wozownię z spichrzem z bali.
i) Komórkę.
k) Oficynę masiv murowaną o parterze i jednem piętrze.
l) Drwalnią w ryglówkę wystawioną.
m) Kloakę.
n) Studnią.
o) Bruk w dziedzińcu.

Posesja Nr. 998 jest ogrodzona parkanem częścią murowanym częścią drewnianym, składa się: z ogrodu owocowego i warzywnego, łatwo oddzielić się da od N. 925 jako oddzielny front od ulicy Krochmalnej mająca.

Podatków z czynszem opłaca się oprócz kwaterunku około rs. 86, dochód czysty około rs. 1500. Biegli przez Trybunał wyznaczeni przysięgli oszacowali tę posesją z gruntem licząc takowej łokieć tylko po kop. 55 na rs. 17,344 kop. 72 i od tej sumy zacznie się licytacja.

Vadium wymagane jest rs. 1,200, ktore policzone będzie na szacunek. Pozostaje przy gruncie do pełnoletności Aleksandra Gundelach rs. 2,806 kop. 76 oraz połowa całego szacunku po strąceniu z niego vadii, sumy rs. 2,806 kop. 76, rsr. 1,605 która winna być w dni 8 wypłacona Piusowi Bauer.

Druga połowa tej reszty szacunku ma być wypłacona na ręce współwłaścicielki Anny Gundelach w ciągu dni 20tu wszystko pod utratą vadi i relicytacją. Planik sytuacyjny, taksa opis szczegółowy, zbiór objaśnień i warunków mogą być przejrzane u podpisanego Obrońcy przy Senacie sprzedażą kierującego lub w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie wydziału 3go.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objasnień i warunków odbyło się dnia 2 (14) Lutego 1862 r.

Drugie ogłoszenie, a zarazem przygotowawcze przysądzenie posesji Nr. 925 i 988 odbędzie się na audyencji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549, w wydziale III. przed W Wojciechem Komosińskim Sędzią tegoż Trybunału Delegowanym w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) 1862 r. o godzinie 10ej rano jako terminie przez tegoż Sędziego wyznaczonym i w tym dniu oznaczony będzie termin do ostatecznego przysądzenia o którym oddzielnie przez pisma publiczne będzie doniesionem.

Warszawa dnia 3 (15) Lutego 1862 r.

Karol Thieme Obrońca przy Senacie, pod Nr. 471 *B* zamieszkały.

(N. D. 910) Prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr. 1713*a* w Warszawie przy ulicy Pięknej w Okręgu i Powiecie Warszawskim położonej na rok jeden poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1862 r. do tegoż dnia 1863 r. przez publiczną licytacją wydzierżawione będą.

Termin do odbycia licytacji przed sobą samym na gruncie tejże nieruchomości na dzień 2 (14) Marca r. b. godzinę 10 z rana oznaczony

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 300 lub takiej jaką pierwszy z licytantów poda.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie pod Nr. 268 mieszkającego codziennie od godziny 2 do 6 z południa.

Walenty Supryniewicz, Kom. przy S. Ap.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.